



Lwowska Narodowa Naukowa Biblioteka Ukrainy imienia W. Stefanyka

NAUKOWY DZIAŁ CZASOPISM IM. MARJANA I IWANNY KOCIW

RPi 26804

WIADOMOSCI WOJENNE

**GALICYJSKIEGO STOWARZYSZENIA CZERWONEGO KRZYŻA
I GALICYJSKIEGO CENTRALNEGO BIURA WIADOMOSCI O
JEŃCACH WE LWOWIE**

1917-1918

LWÓW



P7i26804

Wiadomości Wojskowe gal. Stow.
Czerwonego Krzyża z gal. centr.
Biura, wiadomości o jeńcach
we Lwowie.

R.R. 1917-18.

PM(4n)61952

Ważne dla rodzin jeńców wojennych.

Rocznik I.

We Lwowie, dnia 15. listopada 1917.

Nr. 1.

WIADOMOŚCI WOJENNE

gal. Stow. Czerwonego Krzyża
o jeńcach



i gal. centr. Biura wiadomości
we Lwowie.

Redakcja i Administracja we Lwowie, przy ul. Piekarskiej 1. 1a.

Pojedyncze numera tego pisma sprzedaje w cenie po 20 hal. Administracja pisma we Lwowie, przy ul. Piekarskiej 1. 1a, oraz Sekcja wywiadowcza w Krakowie, Basztowa 8 i poszczególne trafik.

Wychodzi raz na miesiąc.

SŁOWO WSTĘPNE.

Im dłużej trwa wojna — tem więcej musimy pamiętać o naszych jeńcach wojennych i osobach cywilnych, internowanych w krajach nieprzyjacielskich.

Chcąc przynieść prawdziwą ulgę i pomoc rodzinom tych ofiar obecnej wojny, udało się Prezydium Czerwonego Krzyża we Wiedniu wejść w porozumienie z rządami stowarzyszeń Czerw. Krzyża krajów nieprzyjacielskich, tak, że została wreszcie ułatwioną zasadniczo bezpośrednia korespondencya z nimi, i pod egidą c. i k. ministerswa wojny rozpoczęto akcyę pomocniczą.

Jesteśmy przekonani, że większa część P. T. Publiczności nie jest należycie poinformowana o tych zabiegach władz i odpowiednich instytucji, a tem samem nie mogła dotychczas z nich korzystać. Dlatego postanowiliśmy obecnie wydawać regularnie wiadomości wojenne, za pomocą których będziemy P. T. Publiczność odpowiednio informować o wszelkich sprawach, dotyczących jeńców wojennych i osób internowanych.

Niniejsze pismo nie liczy na zyski materialne; celem jego jest jedynie mogącą wyniknąć korzyść dla osób interesowanych, a naszym życzeniem jest zyskać poparcie

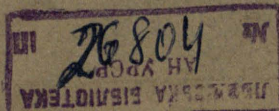
P. T. Publiczności, aby przez sprzedaż tych „Wiadomości wojennych“ pokryć przynajmniej większą część kosztów, połączonych z wydawnictwem.

Wychodząc z poprzednio wyrażonego założenia, że P. T. Publiczność zdala od stolicy nic nie wie o instytucjach, mających na celu dobro jeńców wojennych — Prezydium Kraj. Stow. Czerwonego Krzyża postanowiło założyć filje tego towarzystwa w Krośnie, Przemyślu, Rzeszowie i Łańcucie, w których interesowani otrzymają bezpłatnie wiadomości, jakoteż odpowiednie dyrektywy.

Dodajemy, że nie zajmujemy się polityką, nie robimy najmniejszej różnicy między narodowościami, wyznaniem, jakoteż stanowiskiem społecznym, naszym celem jest tylko łagodzić te wszystkie okropności wojny, kołować te straszne cierpienia moralne i fizyczne wojną wywołane i nieść pomoc pod wzniosłym znakiem Czerwonego Krzyża — to trudne, ciężkie ale szczerne zadanie nasze.

W naszej pracy chętnie przyjmimy współudział osób interesowanych i prosimy o rozszerzanie tego pisma w interesie całego naszego społeczeństwa.

Prezydium.



Od Redakcyi.

Ponieważ dotychczas jeszcze P. T. Publiczność właściwie nie jest dokładnie poinformowana, do jakich biur należy się zwrócić o wynalezienie miejsca internowanego jeńca, względnie miejsca pobytu żołnierza zaginionego — wtedy gdy chodzi o przynależnego do Galicyi, przeto podaje się niniejszem, co następuje:

Jeśli zapytanie rodziny i wogóle interesowanych dotyczy wyszukania miejsca internowanego jenca — to należy zwrócić się wprost ustnie lub pisemnie do Gal. Centr. Biura wiadomości o jeńcach we Lwowie, Piekarska l. 1a. To bowiem biuro jest Centralą na Galicyę i prowadzi ściśle i dokładną ewidencję jeńców galicyjskich.

O ile zaś rozchodzi się o wyszukanie zaginionego żołnierza — to na ustne, względnie pisemne zapytanie natychmiast wdrażają poszukiwania następujące biura:

1) Lwowska Sekcja wywiadowcza — Piekarska 1a.

2) Krakowska Sekcja wywiadowcza — Basztowa 8, oraz filje biur wyw. gal. Stow. Czerwonego Krzyża w Przemyślu i Krośnie. We wszystkich wypadkach należy podać:

- a) imię i nazwisko jeńcy względnie żołnierza,
- b) szarzę,
- c) przynależność i rok urodzenia,
- d) pułk i komp., bat., szwadron itd.,
- e) ewent. wiadome miejsce internowania ostatnie — względnie dokładny ostatni adres (tj. pocztę polową),
- f) i dokładną datę ostatniej wiadomości.

O wyniku poszukiwań samo Biuro uwiadomi — wszelkie więc powtórne skierowane przez P. T. Publiczność zapytania są bezużyteczne.

Zaznacza się, iż zwracanie się do biur innych, tj. wiedeńskich lub też zagranicznych, jest bezcelowe i przysparza tylko dużo pracy w biurze i naraża stronę pytającą na niepotrzebne opóźnienie w otrzymaniu wiadomości żądanej.

W końcu zauważa się, iż biura powyższe pośredniczą w przyjmowaniu zamówień na pakiety żywnościowe dla jeńców, w wysyłce pieniędzy dla jeńców, przyjmują i adresują odpowiednio kartki do Rosyi i Włoch, z urzędu uwiadamia się P. T. Publiczność o miejscu internowania jeńców za pośrednictwem c. k. Starostw i urzędów gminnych, wreszcie udziela się chętnie bezpłatnie wszelkich żądanych informacji.

Wymiana jeńców wojennych.

C. k. Ministerstwo wojny starało się niemal od początku zawieruchy światowej umożliwić wcześniejszy powrót do kraju tym jeńcom, których stan zdrowia uniemożliwiałby dalszą służbę wojenną, a temsamem w zupełności wykluczałby dalsze użycie na placu boju.

Stanowisko nieprzyjacielskich rządów w tej sprawie było z początku przychylne, jakkolwiek do zbyt może szczupłych rozmiarów ograniczone, gdyż zastosowana przez rządy nieprzyjacielskie przy wyborze tych jeńców miara, okazała się zbyt wygórowaną. Miarodajne zaś władze wojskowe Austr. Węgr. Monarchii stosowały jednak łagodniejsze kryterium, co zdawało się zapowiadać w tym kierunku powolny zwrot ku lepszemu.

Nieprzyjacielskie bowiem rządy z czasem przekonały się, że materiał ludzki jest dla przyszłej gospodarki wszystkich państw, biorących udział w tej wojnie, rzeczą nadto cenną, aby przez stosowanie zbyt ostrej i wysokiej normy — utrudniać całą tę akcyę wbrew wszelkim względom humanitarnym i własnym gospodarczym korzyściom. Doświadczenie, że długoletnia niewola najzłubniejsze skutki wywiera na ogólnym stanie zdrowia jeńców, spowodowały, że władze wojskowe poczyniły rządowi rosyjskiemu, francuskiemu i włoskiemu przedstawienie, aby przyjąć do wymiany tych wszystkich jeńców, którzy od pewnego ściśle oznaczonego dłuższego czasu znajdują się już w niewoli.

Dotychczas jeszcze jednak niema odpowiedzi na tę propozycję, dlatego też wszelkie w tym kierunku czynione zabiegi i starania są bezcelowe a wystosowywania odnośnych podań o wymianę jeńców do c. i k. Ministerstwa wojny powinno być całkiem zaniechane.

Wymiana jeńców (inwalidów) z Rosyą.

Nowy rząd rosyjski okazuje wiele dobrej woli co do wymiany ciężko chorych, względnie ciężko rannych jeńców i w tym kierunku istnieje ożywiona wymiana telegramów pomiędzy naszym a rosyjskim Czerwonym Krzyżem.

Dokłada się wszelkich starań, aby sprawę tę do jak najszerszych granic możliwości rozciągnąć. Obecnie przyjdą też prawdopodobnie do wymiany wszyscy ci jeńcy, którzy są chorzy na gruźlicę.

Wymiana 60-letnich jeńców z Rosyą.

Toczą się też rokowania między naszym a rosyjskim Czerw. Krzyżem co do wymiany tych jeńców oficerów, jakoteż jeńców żołnierzy, którzy osiągnęli 60 rok życia. Nawet zebrano już tych wszystkich, którzy odpowiadają temu warunkowi i gdy tylko będzie możliwem, powrócą do swego kraju.

Wymiana jeńców-oficerów, chorych na gruźlicę.

W myśl postanowień, zawartych między naszym o rosyjskim Czerwonym Krzyżem, miało być internowanych w Szwajcaryi 400 austr.-węg. i 400 rosyjskich oficerów, chorych na gruźlicę płuc. Ze względu jednak na wielkie trudności zarządu obu tych Krzyżów zgodziły się na to, by tychże oficerów wymienić, a nie tymczasowo trzymać w Szwajcaryi. Pierwsze transporty wyż wymienionych już nadeszły — dalsze są w drodze — zwłaszcza, że poczyniono starania, by jeńców przewozić nietylko pociągami, lecz także, gdy stan ich zdrowia na to pozwala, na okrętach wzdłuż wybrzeża szwedckiego.

Wymiana jeńców-inwalidów z Włochami.

Poczyniono starania, by wszystkich tych jeńców — którzy są chorzy na gruźlicę, bez względu na szarzę, wymienić między sobą.

Wymiana lekarzy z Włochami.

Między naszym a włoskim rządem przyszło do definitywnej umowy, mocą której nastąpiła wymiana wszystkich jeńców lekarzy, znajdujących się w niewoli włoskiej. Obecnie zdaje się, iż przyjdzie do wymiany całego personelu sanitarnego. Poczyniono też kroki w tym celu, by dojść do porozumienia i tych lekarzy — którzy swego czasu dostali się do niewoli w Serbii a obecnie znajdują się we Włoszech, koniecznie wymienić.

Wymiana lekarzy i personelu sanitarnego z Rosyą.

Swego czasu oba rządy zgodziły się na wymianę 11 lekarzy, wybranych przez losowanie. Dotychczas jednak nasi lekarze

czekają jeszcze w Piotrogradzie na wybranych, a przeznaczonych do wymiany w ten sam sposób aptekarzy. Na przyszłość wylosowanie ma być zaniechane i wymienić się będzie tych lekarzy — którzy przez rosyjską lekarską komisję zostaną uznani za inwalidów.

Zaznacza się, że wszelkie ewentualne podania w sprawie wymiany jeńców należy wprost zwracać do c. i k. Ministerstwa wojny, 10 oddział, we Wiedniu IX. Berggasse 22.

Wysyłka pakietów żywnościowych przez Kopenhagę do jeńców w Rosyi i w Rumunii.

Jak już wielokrotnie P. T. Publiczność uwiadamlaliśmy, można wysłać pakiety z żywnością lub tytoniem w następujących tylko typach:

Pakiet typu 1 zawiera:

3 puszki mleka kondenzowanego
à 1 kilo K 16.50

Pakiet typu 2 zawiera:

2 puszki słoniny à 1 kilo za . . . „ 25.50

Pakiet typu 3 zawiera:

1 „ à 1 kilo mleka kondenz.
1 „ à 1 „ słoniny za . . . „ 18.—

Pakiet typu 4 zawiera:

1 „ à 1 kilo mleka kondenz.
1 „ à 1 „ słoniny
1 „ à 1 „ mięsa wołowego
1 „ à 1 „ masła za . . . „ 36.—

Pakiet typu 5 zawiera:

10 cygar —
20 papierosów —
1 fajkę —
2 paczki tytoniu za . . . „ 12.—

Pakiet typu 6 zawiera:

30 cygar —
90 papierosów —
1 fajkę —
3 paczki tytoniu za . . . „ 36.—

Zamówienia na powyż wymienione pakiety oraz pieniądze przyjmuje wyłącznie Gal Centr. Biuro wiadomości o jeńcach we Lwowie, Piekarska 1a, dokąd należy skierowywać wszelkie zapytania w tej sprawie ustnie lub pisemnie, a w tym wypadku należy dodać 10 hal. na porto. I tu koniecznem jest dokładne podanie adresu, szarży i pułku, przy którym jeniec służył.

Hospitalizacja.

W sprawie austr. węg. jeńców, którzy zostali przewiezieni do Danii i Szwecji i obecnie tam są internowani, dozwoliło c. i k. Ministerstwo wojny wnosić podania o odwiedzin tychże jeńców, o ile osoby, pragnące tę podróż przedsięwziąć, umotywuja chęć tych odwiedzin słusznemi powodami.

Bliższych wyjaśnień udzieli Komitet opieki nad jeńcami wojennymi, z ramienia austr. Czerw. Krzyża w Wiedniu I., Brandstätte 9, lub też specjalnie w tym celu założony Komitet Pań we Wiedniu I. Fischhof Nr. 3, gdzie też należy skierować wszelkie pisma w tej sprawie. Podania wystosowane do c. i k. Ministerstwa wojny nie przyspieszą bynajmniej wydania zezwolenia na tę podróż; wyż wymienione komitety dokładają wszelkich starań, by bezwzględnie wszystkie w tej sprawie wnoszone prośby załatwić.

Zaznacza się, iż na razie korzysta z gościnności udzielonej przez Danię i Norwęgję, stosunkowo szczupła ilość jeńców i jest wogóle rzeczą wątpliwą, czy w przyszłości powiększy się ta liczba.

Korespondencja

z naszymi jeńcami wojennymi.

Pierwsze wiadomości od osób, które dostały się do niewoli, przychodzą dopiero po pewnym czasie, z Rosyi zazwyczaj nie prędzej jak po 4—6 tygodniach od dnia wzięcia do niewoli. Zwyczajnie są to kartki, pisane przez jeńców w czasie transportu do miejsca internowania. I dopiero, gdy jeńcy przybędą na miejsce swego przeznaczenia do wyznaczonego im obozu i stamtąd podadzą swój dokładny adres, mogą otrzymywać z kraju przesyłki i wiadomości. Przesyłki wysłane pod podanym adresem przez jeńca w czasie transportu nigdy nie dochodzą.

Poleca się pisać tylko krótkie pocztówki (nie więcej nad 15 linii), a tylko w wyjątkowych wypadkach listy i to nie dłuższe nad 60 linii. Okazało się bowiem, iż takie pocztówki najszybciej i najpewniej dochodzą, gdyż przy większym napływie cenzura wied. załatwia najpierw kartki, a dopiero potem listy. Jeżeli ze szczególnych powodów strona musi napisać list, to winien on być krótki (jak wyż naznaczono nie dłużej nad 60 linii) i nadany być musi otwarty. Jest wskazaniem wypisać nie tylko na kopercie, lecz także i wewnątrz

listu na początku adres odbiorcy, a na końcu adres nadawcy. Powinno się nie częściej pisać, jak jedną kartkę tygodniowo. Za częste bowiem pisanie opóźnia załatwienie korespondencji z jeńcami, przeto należy go unikać we własnym interesie nadawców, jakoteż i odbiorców. Ważniejsze jednak wiadomości oczywiście należy donieść na kilku kartkach — w pewnym odstępie czasu.

Należy pisać zawsze wyraźnie, czytelnie, literami łacińskimi, atramentem czarnym, nigdy zaś ołówkiem, choćby atramentowym. Na kartkach ewentualnie i listach winno się umieścić oprócz dokładnego adresu odbiorcy i nadawcy również napis „Kriegsgefangenensendung“. Przesyłki te są wolne od porta.

Wszystkie te kartki należy odnieść względnie zaadresować: Biuro korespondencji z jeńcami we Lwowie, Piekarska 1a, lub też Sekcja Wywiadowcza w Krakowie, Basztowa 8 — i wrzucić do skrzynki pocztowej jak zwykłe listy.

Najważniejszym warunkiem dojścia kartki jest podanie dokładnego i wyraźnego adresu. Musi on zawierać: 1) imię i nazwisko jeńcy, 2) szarżę, 3) rodzaj broni: pułk, batalion, kompania, bateria; (podawania natomiast starego numeru poczty polowej należy zawsze unikać, gdyż wprowadza tylko w błąd), 4) miejsce pobytu z dokładnem podaniem guberni (w Rosyi), prowincyi (we Włoszech) lub departamentu (we Francyi); w końcu 5) jeżeli jeńcy podał numer oddziału, batalionu, rot, baraku, reparto itd., do którego przydzielono go w obozie, lub numer, jakim sam został naznaczony, to też należy na kartce uwidocznić. Przy częściej powtarzających się nazwiskach jest wskazaniem dodanie do imienia i nazwiska adresata też imię ojca i miejsce i datę urodzenia jeńcy. Na kartkach, przeznaczonych do Rosyi, należy adresy pisać literami łacińskimi, literami zaś rosyjskimi tylko wtedy, jeśli się ich umie poprawnie napisać. Kartka z wyraźnie napisanym adresem łacińskim przypuszczalnie dojdzie, z niewyraźnie względnie fałszywie podanym adresem w języku rosyjskim, z pewnością nie osiągnie celu.

Jeszcze staranniej trzeba pisać adresy na kartkach wtedy, gdy znajdują się jeńcy w Rosyi przy budowie dróg żelaznych i kanałów, we fabrykach i kopalniach, we dworach i wsiach na robocie. W tych to wypadkach należy umieścić podane przez jeńcy nazwę linii kolejowej (droga), stacyi (stancija), fabryki (zawod), kopalni (rudnik), dworu (imienje albo ekonomia), folwarku

(chutor), wsi (seło albo derewnia), gminy (wołost), powiatu (ujezd), okręgu (okrąg), guberni (gubernia) względnie kraju (obłast).

Szczególnie ważną jest rzeczą, podanie na kartce dokładnie miejscowości, w której jeniec jest internowany. Często utrudnia to fakt, iż nasz jeniec szczególnie z Rosyi, sam nie podaje dokładnie i wyraźnie swego adresu. Jeżeli strona nie może sama kartki odczytać lub jeśli zachodzi jaka wątpliwość, nasze biura są zawsze gotowe pomódz w odczytaniu tejże. W tym celu należy odesłać w liście opłaconym oryginalną kartkę, względnie list z kopertą od jeńca pod adresem: Gemeinsames Zentralnachweisebureau Auskunftstelle für Kriegsgefangene — Wien I. Fischhof 3. lub do „Centr. gal. Biura wiadomości o jeńcach, we Lwowie, ul. Piekarska 1a“. Jeżeli jeniec pisał częściej ze swego obozu lub miejsca pracy, to jest wskazaniem przysłanie też tych kilku kartek, w których adres jest podany wyraźniej i który posiadają wyraźną pieczętkę pocztową. Wszystkie nadesłane kartki lub listy w tym celu do nas odsyła się stronom możliwie najrychlej wraz z odczytanym a właściwym adresem. Niektóre częściej przychodzące wyrazy w adresach jeńców w Rosyi i we Włoszech podamy niebawem w jednym z najbliższych numerów.

W pismach tych donosić tylko należy o sprawach osobistych i familijnych. Wszelkie inne informacje, dotyczące stosunków politycznych, ekonomicznych lub wojskowych, też podawanie słów obrażających naszych nieprzyjaciół jest zakazane. Powinno się również unikać gwałtownych skarg na własne niepomysłne położenie, choćby tylko przez wzgląd na samych odbiorców, którym one przyniosą tylko troskę, tembardziej, że w niczem pomódz nie mogą.

Zakazane jest dalej używanie tzw. atramentów sympatycznych, używanie pism np. szyfrowania i t. p., wpłatanie obcych wyrazów w tekst, w końcu wszelkie sposoby tajnych doniesień. Używanie takich środków nie tylko powoduje niedoręczenie korespondencji, lecz nawet może zaszkodzić jeńcowi tudzież jego kolegom, powodując głównie ograniczenie w wolności korespondowania. Dopiski u rogów lub krawędzi kartek utrudniają nadzwyczajnie cenzurę, i dlatego należy ich bezwarunkowo unikać. Używanie liter ruskich w językach innych jak w rosyjskim, ukraińskim i serbskim — więc np. w niemieckiej, czeskiej lub polskiej korespondencji, jest zakazane.

Pocztówki z widokami miast, okolic i budynków, lub z obrazkami obra-

żającymi lub ośmieszającymi naszych nieprzyjaciół są zakazane. Kartki z patryotycznymi rycinami, z fotografiami panujących i wodzów państw sprzymierzonych prawie, że nie dochodzą do rąk adresata.

Nienaklejone fotografie krewnych są dopuszczalne; można je wysłać albo jako pocztówki, albo celem lepszej ochrony w kopertach. W ostatnim wypadku należy umieścić adres nadawcy i odbiorcy nietylko na kopercie, lecz i na odwrotnej stronie fotografii.

Przesyłki książek dla jeńców.

Wykluczona jest bezpośrednia przesyłka książek, lub druków (nut) przez strony.

Jeśli jednak strona chce posłać jeńcowi książki względnie nuty — to musi je zamówić ustnie lub pisemnie w biurze wysyłki książek do jeńców: Gemeinsames Centralnachweisebureau, Auskunftstelle für Kriegsgefangene, Abteilung H (Bücherstelle) Wien IV, Karlsplatz 13. Po wpłynięciu zamówienia, przesyła to biuro stronie celem wyrównania należności czek pocztowy wolny od porta, wypełniony na odpowiednią kwotę. Za pomocą tego czeku uiszcza się należność w Urzędzie pocztowym. Zaznacza się tu jednak, że wszystkie kwoty, nadesłane naprzód czy to za pomocą przekazu, czy listu pieniężnego odsyła bez wyjątku z powrotem nadawcy. Zamawiający winien podać tytuł żądanych książek i nazwisko autora, dokładny adres swój i jeńca. Także przy zamówieniach z biblioteki „Reklama“, „Götschen“ i innych należy zawsze podać oprócz liczby książki w katalogu też i nazwisko autora i tytuł. Książki podejrzaney treści, jakoteż wszystkie wydane po roku 1913 są bezwarunkowo wykluczone.

Dostarcza i wysyła żądane książki wyłącznie tylko powyższe biuro. Innych książek nadesłanych przez strony nie wysyła się.

W końcu dodaje się, że powyżej wspomniane biuro poczyniło wszelkie możliwe zarządzenia, by szybko i pewnie przesyłki te załatwiać, nie może jednak brać odpowiedzialności za ich doręczenie.

Telegramy.

Telegramy nadaje się w zwykłych urzędach pocztowych i telegraficznych. Są też dopuszczalne telegramy z zapłaconą

odpowiedzią. O każdym wstrzymaniu lub ograniczeniu ruchu telegraficznego z jeńcami w poszczególnych państwach można się dowiedzieć w urzędach pocztowych.

Również i tu przy telegramach należy bezwarunkowo podać dokładny adres jeńca. Każdy telegram musi się zaczynać od słów „prisonnier de guerre“ (do Rosyi, Francyi itd. lub „prigioniere di guerra“ (do Włoch).

Odpowiedzi na telegram do Rosyi rzadko można się spodziewać przed 4–6 tygodniami. Często zalega ona nawet dłużej, co nie powinno być powodem do niezapokojenia.

Krótki telegram z zapłaconą odpowiedzią kosztuje mniej więcej do Rosyi 20 koron, do Włoch zaś 8–10 koron.

Imatrykulacja jeńców - słuchaczy wyższych zakładów naukowych.

W kwestyi tej tak niezmiernie ważnej dla naszej na froncie i w niewoli będącej młodzieży zwracało się kilkakrotnie biuro wywiadowcze dla spraw jeńców do c. i k. Ministerstwa wyznań i oświaty, ażeby wszystkim tym młodym zapewnić przynajmniej te korzyści, jakie ich kolegom w Niemczech przyznano.

Ministerstwo załatwiło tę sprawę w taki sposób, a reskryptem z dnia 23. października 1917 L. 45943 powiadomiono rektoraty wyższych zakładów naukowych, iż wedle paragrafu 2 rozporządzenia ministerialnego z 23. czerwca 1914 nie należy czynić przeszkód w imatrykulacji słuchaczom pełniącym służbę wojskową, a dotychczas jeszcze w wyższych zakładach naukowych nie imatrykulowanych.

Następne rozporządzenie ministerialne z dnia 18 lutego 1916 opiewa, że imatrykulacja, dopełniona bezpośrednio przed wstąpieniem do służby wojskowej względnie podczas tejże zatrzymują swoją ważność nie tylko przez czas trwania całej służby wojskowej, ewentualnej niewoli, ale jeszcze przez 6 miesięcy po ukończeniu tejże, w razie zaś jeżeli słuchacz zachoruje lub zostanie ranny na froncie, aż do zupełnego powrotu do zdrowia. Należy zauważyć, że ta imatrykulacja bez jednoczesnego wpisu nadaje tylko prawa i obowiązki akademickie, pozostaje jednakowoż bez wpływu na ewentualne wliczenie tego czasu w przepisane lata trwania studiów.

Wpisy do wyższych zakładów naukowych i wliczalność tego czasu w przepisane lata trwania studiów może słuchacz

uzyskać o ile wykaże się, że za zezwoleniem swej władzy przebywał pewien czas w miejscowościach, gdzie znajdują się wyższe zakłady naukowe.

Uzyskano jeszcze ułatwienie co do skrócenia ilości półroczy wymaganych do egzaminów (rozp. minist. z dn. 18. lutego 1916 w Dz. rozp. minist. z dnia 1. marca 1916) dla słuchaczy prawa i filozofii o dwa półrocza — dla lekarzy o jedno półrocze — technikom przyznano także daleko idące udogodnienia w studiach.

Pamiętajmy o naszych jeńcach!

Podczas gdy nasi wojownicy opierają się bohatersko i niewzruszenie atakom nieprzyjacielskim, a reszta w sposób obywatelski ofiarnie im w tem dopomaga, ażeby wywalczyć pokój, zapewniający szczęśliwą przyszłość, tysiące dzielnych mężczyzn i kwiat młodzieży naszej szarpie się w niewoli w dręczącej i rozstrajającej nerwy bezczynności. Jakże często skarżą się na to w swych listach i kartkach!

Wszyscy oni żyją nadzieją lepszej przyszłości i mają tylko jedno gorące życzenie na teraz: wypełniać smutne dni swej niewoli przygotowaniem się do tej jaśniejszej przyszłości. Jakże inaczej mogą to wypełnić, jeżeli nie rozszerzaniem zakresu swej wiedzy, nauką i czytaniem. Ciągłe więc nadchodzą nagłe prośby oficerów i żołnierzy o książki! Proszą o nie wszyscy — oficerowie, żołnierze, rzemieślnicy, akademicy, kupcy i rolnicy! Nie tylko o książki treści beletrystycznej, aby wypełnić smutne godziny bezczynnego wyczekiwania, ale także proszą o słowniki, książki naukowej treści, wreszcie o książki do nabożeństwa, a także nuty lub instrumenta muzyczne.

Zaspokoić to tęskne do ojczyzny zwrócone wołanie — to święty obowiązek każdego z nas, za których przecie ci dzielni ludzie walczyli i cierpią teraz. Taki sam to nasz obowiązek, jak pamiętanie i troska o rannych, sieroty i inwalidów. Więcej jeszcze, to nasz obowiązek względem ojczyzny, siły ich moralne tam podtrzymywać, ażeby powróceni kiedyś na łan ojczysty oddali się odbudowaniu naszego życia ekonomicznego i gospodarczego. Skądże więc teraz mają zaczerpnąć duchowych sił do tego?

Najdzielniej dopomożemy im w tem wysyłaniem jak największej liczby książek, aby ten głód duchowy cierpiącej bezwinnie licznej rzeszy zaspokoić.

Jak najgoręcej prosimy o poparcie tej akcji, która cieszy się Najwyższym Protektorem Jej ces. Wys. Arcyks. Maryi Teresy, niech każdy w miarę możliwości dopomoże do zaopatrzenia Centrali dla zaspokojenia duchowych potrzeb naszych jeńców i dostarczy jej środków do tego, by jaknajwięcej książek dla jeńców wysłać mogła!

Upraszamy zatem o książki wszelakiego rodzaju, i zarazem każdej gałęzi wiedzy i we wszystkich językach.

Pamiętajmy jak rozliczne są życzenia tych biedaków, każda więc ofiara znajdzie tam wdzięcznego odbiorcę — rozdziałem zajmujemy się z największą starannością.

Książki treści naukowej bardzo są pożądane. Jeszcze szaleje zawierucha światowa i miesiące może długie upłyną do czasu nim zaniknie szcęk broni i wreszcie wymiana jeńców będzie mogła być ukończona — niech więc te niecierpliwe dni tęsknego wyczekiwania wypełnią nasi biedni jeńcy czytaniem i pracą umysłową.

Doniosłość naszej akcji napędza nas otuchą, że społeczeństwo nasze choć wyczerpane może ciągle odwoływaniem się do jego ofiarności i tym razem nas nie zawiedzie, wszak od tego zawisł skutek całego naszego przedsięwzięcia.

Za każdą najmniejszą ofiarę niechybnie spotka ofiarodawcę gorącą podzięką jeńców, którym książki nasze będą upragnionem oderwaniem się od ciężkiej niedoli i niejednemu z nich może dopomogą do otrząśnięcia się z przygnębienia i apatii.

Prosimy więc o książki lub pieniądze!

Biblioteka Tow. Czerw. Krzyża we Lwowie, ul. Piekarska 1a, otwarta codziennie w godz. rannych od 12 do 2.

Wykaz

jeńców poszukujących swoich krewnych

Uprasza się niniejszem strony interesowane, by w godz. urzędowych tj. między godz. 9—2 zgłosiły się osobiście — gdy przebywają we Lwowie, — a zamieścił pisemnie do Gal Centr. Biura wiadomości o jeńcach we Lwowie, Piekarska 1a, gdzie otrzymają informacje o następujących jeńcach:

1. Leffel Markus, podof. 45 p. p., Lwów r. u. 1886.

2. Kasiuk Jan, Feldw. 89 p. p., Firlejów ur. 3/5 1889.

3. Noworolski Tomasz, 24 p. p., Lwów r. u. 1893.

4. Lewei Stefan, 37 p. p., Werbiąż ur. 10/6 1874.

5. Fass Chaskel, 30 p. p. 14 komp., Lwów ur. 10/6 1874.

6. Maleczyński Jan, 23 p. o. kr., Lwów ur. 16/5 1896.

7. Benen Josef, 23 p. o. kr., Lwów 16/10 1894.

8. Feinwald Oswald, 37 p. o. kraj., Rohatyn ur. 27/7 1892.

9. Nalewany Piotr, 24 p. p., Lwów, r. u. 1896.

10. Landrat Hermann, 37 p. o. kraj., Lwów ur. 7/8 1895.

11. Zierold Franciszek, 41 p. p., Lwów ur. 31/3 1897.

12. Grahorski Franciszek, 37 p. obr. kraj. 6/9, Lwów.

13. Malias Michał, 41 p. p., Kopaczanka ur. 26/11 1890.

14. Gelber Emanuel, 37 p. obr. kraj., Tomaszów ur. 7/9 1884.

15. Ulmer Piotr, 23 p. o. k., Lwów r. u. 1896.

16. Kazimir Michał, 41 p. p., Lwów 13/9 1897.

17. Patkiewicz Eduard, 41 p. p., Zaleszczyki ur. 3/8 1887.

18. Libawa Jakób, 17 p. p., Lwów lat 28.

19. Bartkon Demitr, 22 p. obr. kraj., Lwów r. u. 1877.

20. Brzazicki Piotr, ? Lwów ?

21. Curok Michał, 37 p. obr. kraj., Lwów, 10/2 1885.

22. Deda Michał, 1 p. p. 3 komp., Lwów ur. 15/2 1894.

23. Gelei Dmytr, 37 p. obr. kr., Lwów ur. 3/11 1880.

24. Kmet Mikołaj, 37 p. o. kr., Lwów ur. 27/4 1891.

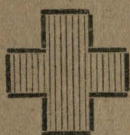
25. Kuracz Stefan, 37 p. o. kr., Lwów ur. 25/1 1895.

26. Zabolotny Roman, 24 p. p., Lwów ur. 2/3.

27. Podziuk Filip, 37 p. obr. kraj., Lwów r. u. 1897.
28. Reichman Chaim, 4 oddział sanitarny, Lwów ?
29. Rosenbusch Ditisch, 37 p. o. kr., Lwów ur. 15/7 1894.
30. Rütchel Jan, 37 p. o. kr., Lwów r. u. 1873.
31. Stammer Moritz, 80 p. p., Lwów r. u. 1892.
32. Krupa Stanisław, 30 p. p. komp. 13, Lwów ur. 28/4 1890.
33. Tadescu Aleksander, 4 p. o. kr., Laszk. murowane r. u. 1885.
34. Wjenko Michał, 23 p. obr. kraj., Cibulka (Zdzibułka) 16/3 1888.
35. Pieczatka Adam, 98 p. p., Synowódzko ur. 23/12 1891.
36. Jasny Józef, wzięty z Przemyśla, lat 40.
37. Pisarz Piotr, 9 p. p. komp. 1, Wola włka r. u. 1894.
38. Stec Michał, kapral 80 p. p., Lwów.
39. Scherautz Jan, Leg. Pol. 2 p. p. 14 komp., Kraków r. u. 1896.
40. Forst Franciszek, 35 p. obr. kr., lat 42.
41. Nagelberg Naftali, 35 p. obr. kr., lat 43.
42. Prijmak Jakób, 35 p. obr. kraj., lat 24.
43. Dobusz Iwan, 35 p. obr. kraj., lat 31.
44. Danylin Dmytro, 14 p. p., Słobok, r. u. 1895.
45. Nikyforuck Mikołaj, 7 p. drag, Szwabry, Cieszanów.
46. Matwiejków Iwan, Gefr. 55 p. p., z Brzuchowic.
47. Nagler Abraham, LIR. 33, r. u. 1886, Turka.
48. Żydek Franciszek, Lir. 22, Sułkowice.
49. Markus Andrzej, Ldst. 31, Bochnia.
50. Schreiber Moritz, 68 p. p., Tarnów.
51. Tymiec Michał, 40 lat, rodem z Przemyśla, 45 Division.
52. Kobilas Marcin, 17 p. p., Tarsówka, r. u. 1879.
53. Kraska Józef, 40 p. p., r. u. 1894, Trzęboś.
54. Iskat Michał, 45 p. p., r. u. 1889, Sanok.
55. Chwastok Andrzej, 13 p. p., 29 lat, Wąsy pow. Bochnia.
56. Denis Piotr, 10 p. p., Dynów.
57. Florek Kazimierz, podof. Lir. 33, Gorzyce, r. u. 1878.
58. Bednarczuk Mikołaj, 53 p. p., Złoczów.
59. Buchaj Karol, 17 p. p., Rudnik, r. u. 1879.
60. Schwarz Berisch, Garn. Szpital 3, kapral, r. u. 1876, Kozichów pow. Przemyśl.
61. Karcownik Icko, 7 p. p. 2 komp., Lisznia pow. Drohobycz, r. u. 1881.
62. Lipiszak Demeter, 77 p. p. 10 k., Drohobycz, r. u. 1897.
63. Fuchs Elias, 19 p. o. kr., Stanisławów, r. u. 1897.
64. Pawlik Jan, 57 p. p. 4 k., Siedlec—Tarnów, r. u. 1883.
65. Derszenko Jan, 17 p. p., Nowy Targ, r. u. 1883.
66. Wenzel Natan, 57 p. p. 6 k., Tarnów, r. u. 1885.
67. Sojka Stanisław, 20 p. p., chorąży, Stanisławów.
68. Plisz August, 40 p. p., Rzeszów.
69. Mahacz Jan, 19 p. o. kr. 2 k., Lisok, z Przemyśla wzięty.
70. Machnik Demeter, 18 p. o. kr. 3 k., Łodzyna, r. u. 1891.
71. Nadto znajduje się w naszych rękach list — podpisany pan „Bernard” — bez podania nazwiska i adresu; jest tylko wiadomem, iż pochodzi z Niżnego Nowogrodu z 29. VII. br.
72. oraz list do p. Glasgall ze Lwowa; oba listy są do odebrania w Administracyi tego pisma.

WIADOMOŚCI WOJENNE

gal. Stow. Czerwonego Krzyża
o jeńcach



i gal. centr. Biura wiadomości
we Lwowie.

Redakcja i Administracja we Lwowie, przy ul. Piekarskiej l. 1a.

Przedpłata kwartalna wynosi 60 h, półroczna 120 h. Numer pojedynczy 20 h. — Do nabycia w Administr. pisma we Lwowie, przy ul. Piekarskiej l. 1a, oraz Sekcyi wywiadów. w Krakowie, Basztowa 8.

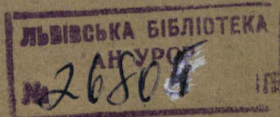
Wychodzi raz na miesiąc.

TREŚĆ: Wymiana jeńców i internowanych osób cywilnych z Rosyą. — Piszcie atramentem? — Jak oficerowie-jeńcy w Rosyi odbywają swe przechadzki? — Kilka słów o akcji pomocniczej ku ulżeniu doli austriackich i niemieckich jeńców. — Praca jeńców przy budowie kolei Murmańskiej. — Prace duńskiego poselstwa w Petrogradzie. — Rzekomy pożar w kopalniach „San Donato“ w gub. Permskiej. — Poczta do jeńców w Rosyi. — Przestroga dla wysyłających jeńcom pieniądze. — Przesyłka pakunków dla jeńców. — Korespondencya z jeńcami cywilnymi (internowanymi). — Wpływ rewolucyi w Rosyi na dolę jeńców tamtejszych. — Korespondencya z jeńcami, „listy z narzekaniami“. — Wykaz jeńców, poszukujących swych krewnych.

Wymiana jeńców i internowanych osób cywilnych z Rosyą.

Już od szeregu miesięcy mówi się o wymianie jeńców wojennych i osób internowanych, a kwestya ta jest stale obrabianą pomiędzy austriacko-węgierskiem, a rosyjskiem Ministerstwem wojny. Możemy już dziś stwierdzić z całem zadowoleniem, że obie strony starają się w jak najliberalniejszym duchu sprawę tę załatwić. Jedną z największych przeszkód wśród różnych pietrzących się trudności jest i ta, że niema specjalnych dróg transportowych, któremiby się ta wymiana odbywać mogła. Droga przez Szwecyę i Finlandyę nie może poważnie być brana, gdyż szwedzki zarząd kolei państwowych oświadczył, że nie jest w możności przewozić znaczniejszych partyi jeńców wymienianych, wobec już będących w drodze znacznych transportów inwalidów. Transport drogą morską z portu rosyjskiego do jakiegokolwiek niemieckiego także nie da się uskutecznić z powodu t. zw. „pół minowych“, np. fińskie zatoki są wprost zamknięte.

Ażeby znaleźć ostatecznie jakieś wyjście z tej sprawy, odbyło się na dniu 4. sierpnia b. r. w Sztokholmie posiedzenie komisji dla spraw jeńców, pod przewodnictwem ks. Karola Szwedzkiego. W posiedzeniu tem ze strony Austro-Węgier interweniowali hr. Spegielfeld i p. Kiss de Nemeskér, ze strony Rosyi senator Arbusow i p. Nawaszyn. Uchwalono, że obydwaj ministerstwa wojenne zgadzają w zasadzie na wymianę wszystkich jeńców, którzy przekroczyli 60 rok życia, jakoteż tych, którzy są dotknięci ciężką chorobą jak np. tuberkuły. W dalszej linii jest planowana wymiana tych, którzy najdłużej przebywają w niewoli, dalej wszystkich zakładników oraz internowanych. Co się tyczy kwestyi transportu, oświadczył ks. Karol, że w razie gdy zarząd niemieckiej marynarki oświadczy gotowość otwarcia barykady minowej przed portem Mäntylä, będą okręty szwedzkie towarzyszyć tej ekspedycyi, jako rodzaj neutralnej straży, która wykluczałaby możność wszelkiej kontrabandy wojennej. Na konferencji tej poruczono hr. Spiegeldefowi poczynienie odpowiednich kroków w Wiedniu i Berlinie. Excelencya hr. Spiegeldef przedstawił tę akcyę na andyencji u Cesarza Karola, który



w najbardziej wzruszający sposób raczył się zainteresować tokiem całej tej sprawy.

Wynikiem tej andyencyi było, że na dniu 19. sierpnia b. r. Jego ces. król Mość raczył kazać wysłać następujący telegram:

„Dla umożliwienia sprawy wymiany jeńców należy stworzyć jakby małą strefę neutralną w okolicy Pińska, gdzie mogłoby być najlepsze połączenie kolejowe pomiędzy Brześciem-Litewskim z jednej, a stacją Luniniec z drugiej strony. Co się zaś tyczy transportów drogą morską, to ponieważ, ze względu na toczącą się akcyę bojową na morzu, nie można zapewnić okrętom bezpiecznego przejazdu, należy ten projekt zaniechać“.

Z tą depeszą, odjechał hr. Spiegelfeld tegoż dnia do Sztokholmu, aby ją rosyjskim delegatom odczytać. Ci zaś odnieśli się z zapytaniem do Piotrogradu. Rozstrzygnięcie więc całej sprawy zależy obecnie jedynie od rosyjskiego rządu, względnie naczelnej Komendy rosyjskiej armii. W Sztokholmie obrachowano, że drogą morską możnaby miesięcznie około 4.000 ludzi przewieźć w jedną i tyleż samo w drugą stronę. Gdyby zaś uskuteczniiano to drogą lądową, to pociąg zabierałby dziennie około 600 ludzi, co miesięcznie czyni około 18.000 ludzi. Wymiana byłaby tak obmyślana, że na obu końcowych punktach owej linii kolejowej funkcjonowałyby komisye neutralne, które znów wysyłałyby jeńców dalej, bądźto koleją, bądźteż wozami. Już dzisiaj możemy sobie powiedzieć, iż w razie, jeśli przyjdzie rzeczywiście do wymiany, nieszczęśliwi jeńcy wiele będą mieli do zawdzięczenia prawdziwie ojcowskiej pieczy młodego, a najmiłościwiej nam panującego Monarchy, który wśród huków dział i grzmotów karabinów maszynowych pamięta również i o doli tych biednych wygnanców i niechciał się dać nikomu wyprzedzić w szlachetnej i wielkodusznej inicjatywie.

W ostatniej chwili dowiadujemy się, że naczelne kierownictwo armii austriacko-węgierskiej zaproponowało jeszcze jedną linię kolejową dla wymiany jeńców, a mianowicie: Kijów-Kowel. Propozycja ta została zakomunikowaną w drodze telegraficznej Piotrogradowi.

Tak więc byłyby właściwie dwie linie kolejowe do dyspozycji dla transportów jeńców, gdyby propozycye wyżej wymienione zostały życziwie przyjęte przez rosyjskie ministerstwo.

Piszcie atramentem!

Wielokrotnie zwracaliśmy się w codziennej prasie do P. T. Publiczności z prośbą, aby nie posługiwała się w korespondencji z jeńcami ołówkiem, lecz tylko atramentem. Pomimo tego do dziś dnia przynajmniej czwarta część korespondencji z jeńcami, w obiegu będąca, jest ołówkiem pisana.

Wszak należy pamiętać, iż przy kilkakrotnem cenzurowaniu tejże korespondencji, zacierają się, oraz zamazują litery, ołówkiem pisane, tak dalece, że zarówno adres jak i treść kartki staje się prawie zupełnie nieczytelną, a temsamem kartka taka staje się wręcz niemożliwą do doręczenia. Ale jeżeli nawet wyjątkowo litery się nie zamazały zupełnie, zabiera odczytywanie takiego pisma cenzurze o wiele więcej czasu, niż litery kreślone atramentem.

Jest to bardzo można okoliczność, wskutek której znów szybkie wyekspedowanie kartek korespondencyjnych staje się wręcz niemożliwe.

Włoski Czerwony Krzyż zwracał się kilkakrotnie do nas z przedstawieniami, jakie wielkie utrudnienia powstają dla cenzury przez wysyłanie kartek korespondencyjnych, ołówkiem pisanych. We własnym tedy interesie nadawców, jak też i odbiorców leży to, aby wszelka korespondencja z jeńcami załatwioną była litylko, atramentem.

Zwracamy się więc jeszcze raz do P. T. Publiczności z najsilniejszą prośbą, ażeby na przyszłość zawsze już i bez wyjątku posługiwała się atramentem, pisząc do jeńców.

Jak oficerowie — jeńcy w Rosyi odbywają swe przechadzki?

Rosyjskie władze przełożone nad jeńcami zgodziły się na skutek przedstawień austr. Czerw. krzyża, aby oficerom pozwolić czynić konieczne swe zakupna, odbywać przechadzki, ito bez eskorty w osobie żołnierza z bagnetem, jak się to z reguły dotąd praktykowało.

Obecnie dochodzą nas z różnych obozów wiadomości, iż wolno oficerom za złożeniem jedynie słowa honoru, że nie będą próbować ucieczki,

wychodzić samym na miasto. Widzimy w tem w każdym razie pewne usiłowania ku polepszeniu ich niewesołej doli.

Kilka słów o akcji pomocniczej ku ulżeniu doli austriackich i niemieckich jeńców.

Nawet daleki Tientsin współdziała w kierunku polepszenia warunków bytu nieszczęśliwych wygnańców, jakimi są bezsprzecznie jeńcy; mianowicie w korespondencji stamtąd czytamy, że pomimo coraz zmieniających się warunków politycznych, praca w tym kierunku nie ustaje.

Austr. zakład kredytowy dla handlu i przemysłu oraz Niemiecki bank w Berlinie podejmują się zarówno pośredniczenia w przesyłkach pieniężnych, jak i wypłaty jeńcom pieniędzy w formie pożyczek, zwracanych tu przez rodzinę. Obie te instytucje mają w Tientsime otwarte konto dla spraw pieniężnych, dotyczących akcji pomocniczej dla jeńców.

Praca jeńców przy budowie kolei Murmańskiej.

Austr. rząd poczynił energiczne kroki w kierunku polepszenia doli jeńców, pracujących na wybrzeżu Murmańskim. Tam, gdzie stosunki były najprzykrzejsze, czynią się starania, aby jeńców zupełnie wycofywać z tej pracy w tak złych dla nich warunkach i przenosić ich do innych obozów.

Praca duńskiego poselstwa w Petrogradzie.

Poselstwo duńskie w Petrogradzie, które objęło ochronę spraw jeńców wojennych w Rosyi, zamianowało w ostatnich czasach znaczną liczbę delegatów do różnych obozów w poszczególnych guberniach rosyjskich. Delegaci owi powyjeżdżali już, aby rozpocząć swą działalność w wyznaczonych im miejscowościach.

Rzekomy pożar w kopalniach San Donato w gub. Permskiej.

Szwedzki Czerwony Krzyż nadsyła nam następujące wyjaśnienie:

Wskutek zapytań z różnych stron do nas skierowanych, czy prawdą jest, że kopalnia San Donato, własność ks. Demidowa, położona w guberni Permskiej, spłonęła, zarząd Czerwonego Krzyża zwrócił się do delegata o informowanie, ile w tej wieści jest prawdy.

Otrzymaliśmy następujące wyjaśnienie: „W odpowiedzi na zapytanie odnośnie do pożaru w kopalni San Donato w pobliżu stacyi Jegorszina donoszę Panom, że wiadomość ta jest zmyśloną. Z nikąd nie przyszło dotąd potwierdzenie tej wiadomości, co musiałoby mieć miejsce, gdyby wypadek taki był rzeczywiście miał miejsce. Co do znajdujących się tu 800 jeńców, wszyscy mają się zupełnie dobrze i nawet organizują się, o ile mogą w swych trudnych warunkach“.

Pocztą do jeńców w Rosyi.

Aby usunąć choć w części trudności, pietrzące się przy ekspedycyowaniu pocztą do Rosyi, nasze organa cenzury rozdzielają i sortują już tę pocztę wedle oborów, gubernii itd., ażeby już z tego powodu przynajmniej nie potrzebywała korespondencya w Rosyi ulegać zwłoce. Ponieważ sortowanie to wymaga również dnia ilości czasu i pracy, przeto zrozumiałem jest, iż korespondencya z Rosyą nie może odbywać się tak szybko niżby to mogło mieć miejsce w zwykłych warunkach. Austr. Czerw. Krzyż zwrócił się już do rosyjskiego Czerw. Krzyża z zapytaniem, czy zgodzą się na pomoc w wyżej podanym kierunku, odpowiedź jednak jeszcze nie nadeszła.

Przestroga dla wysyłających jeńcom pieniądze.

Niezmiernie wiele osób żali się, a skargi owe mnożą się wciąż jeszcze, iż pieniądze wysłane jeńcom, nie dochodzą do rąk adresatów. Ażeby objaśnić wielu nie wiedzącym jeszcze, jak sobie w tym względzie

poradzić, zamieszczamy poniżej kilka uwag, odnoszących się do sposobu przesyłania pieniędzy jeńcom, oraz podajemy wskazówki, w jaki sposób najpewniej i najszybciej przesyłać pieniądze jeńcom naszym.

Przedewszystkiem ku przestrodze wysyłających musimy nadmienić, iż nie zawsze winna jest obecnie panująca np. w Rosyi anarchia i wynikający stąd pewien zupełnie zresztą zrozumiały nieład na pocztach.

Często bardzo zwracają się nieświadomi sposobu wysyłki pieniędzy do instytucji bardzo niedbale i lekkomyślnie podejmujących się wszelkich pieniężnych zleceń!

Ażeby wysyłkę pieniężną należycie uskutecznić, powinna każda instytucja, która się temi sprawami zajmuje, posiadać dosyć rozległy aparat, to znaczy przedewszystkiem należycie w tym kierunku wyszkolone siły, co prawdę powiedziawszy, nie wszędzie ma miejsce. Oczywiście, samo przyjęcie pieniędzy od strony nie wystarczy, aby one szczęśliwie musiały dojść do rąk adresata.

Instytucja, podejmująca się przyjmowania przesyłek pieniężnych, powinna wiedzieć, gdzie się znajdują obozy jeńców, dalej dokładnie wiedzieć, czego c. k. poczty wymagają tj. dokładnego adresu, powinna zarządzać od wysyłającego pieniądze okazania korespondentki od jeńca, w celu uzupełnienia, względnie ułożenia właściwego adresu!

Wobec coraz więcej się mnożących zażaleń i utyskiwań, zrobiliśmy sami w tym kierunku rodzaj próby: Oto w pewnej instytucji finansowej, która zwłaszcza na prowincyi ogłasza się dziennikami, że przyjmuje wszelkie zlecenia pieniężne, nadaliśmy sfingowane przesyłki. W tym celu wybraliśmy bardzo czysto spotykane nazwiska, oraz parę rozmaitych miejscowości z rozmysłu fałszywie podanych, gdzie się owi rzekomi adresaci mieli znajdować. Urzędnik owej instytucji wziął owe adresy, zupełnie nie kwestyonując prawdziwości tychże i nie troszcząc się o to, czy wymagane są pewne bliższe wyjaśnienia co do szarży i pułku, w którym się jeńiec przed dostaniem się do niewoli znajdował. Nie potrzeba dodawać, że instytucje w tym rodzaju, które w ten sposób zlecenia pieniężne załatwiają, nie troszczą się zbytnio o dalsze losy tych przesyłek i ewentualne reklamacje.

Jest więc rzeczą pierwszorzędną wagi dla rodzin jeńców, aby się tylko tam zwracali z zleceniami pieniężnymi, gdzie dają mi przynajmniej pewne gwarancje, że zajmą się nietylko wysłaniem tych pieniędzy, ale nadto dołożą jak największych starań, aby wysyłka owa miała wszelkie szanse dojścia do rąk adresata.

W Galicyi przyjmują zlecenia wszelkie pieniężne następujące biura T-wa Czerw. Krzyża:

W Krakowie: Sekcja wywiadowcza (Basztowa 8.), która przyjmuje wszelkie zlecenia pieniężne, i załatwia je bezzwłocznie.

We Lwowie zaś: Sekcja wywiadowcza (Piekarska l. a.), która załatwia zlecenia pieniężne z prowincyi, prowadząc ścisłą ewidencję, w samym zaś Lwowie osobiście zię zgłaszającym wypełnia odpowiednio przekazy oraz udziela bezpłatnie wszelkich urzędowych informacji i wyjaśnień.

Przesyłając pieniądze do jeńca za pośrednictwem powyższego biura lwowskiego należy odnośną kwotę przesłać zwykłym przekazem pod podanym wyżej adresem, dołączając 20 hal. na partę. Na odwrotnej stronie odcinka należy umieścić dokładny adres jeńca wraz z szarżą, liczbą pułku i kompani, przy którym jeńiec służył.

Zaznaczamy jednak, iż pieniądze muszą być przesłane tylko za pośrednictwem biura wiedeńskiego (: „gemeinsames Zentralnachweisebureau, Offizielle Geldversandstelle, Wien I. Graben 17. Abt E.“), jeżeli jeńiec w swoim adresie nie podaje miejscowości, ani gubernii, tylko np. Nr. batalionu rob. oraz rotę. Te bataliony rob. przydzielone są do czynnej armii ros., więc pieniądze tamże wysyłać się mające muszą być przesyłane przez to specjalne biuro.

Wysyłając pod tymże adresem pieniądze dla jeńca przebywającego w Rosyi, Anglii i jej koloniach, Francyi, Włoch lub Japonii, należy i tu na każdym przekazie podać na odcinku dokładny adres jeńca, nadto szerzę liczbą pułku i komp. przy którym służył, a dla osoby internowanej też wiek zawód, i miejscowość skąd został wywieziony, a nadto i adres dokładny nadawcy. Na odcinku przekazu nie wolno umieszczać żadnych doniesień, które są przeznaczone dla jeńca. Również jest zabronione powoływać się na inne poprzednie korespondencje lub doniesienia, lub też odnosić się w sprawach, które z przesyłką pieniężną nie stoją w żadnym związku. Wskazaniem jednak jest

przesłanie ostatniej oryginalnej kartki, jeżeli tylko zachodzi przypuszczenie, iż adres podany przez jeńca, jest niewyraźny i niedokładny. Po załatwieniu nadesłaną korespondencję owe biura — jak i lwowskie wzgl. krakowskie po użyciu nacych miaś zwracają stronom.

Obecnie wstrzymano telegraficzne przekazywanie pieniędzy do Rosyi, ponieważ prawie z reguły dochodziły z przekreślonym adresem. Telegraficzne przesyłki pieniężne do Włoch wymagają tej samej prawie ilości czasu, co zwykle przesyłki pieniężne, przeto tylko powołują większe koszty, nie przynoszą jednak żadnej korzyści.

Koszta manipulacyjne tego biura wied. za przesyłki pieniężne do Rosyi, Anglii, Francji i Japonii wynoszą 1 k., którą należy wraz pieniędzmi z góry przesyłać pod podanym adresem. Co się tyczy Włoch, to wolno dla jeńców miesięcznie przysyłać nie większą kwotę jak 50 k., a należność manipulacyjna tegoż biura wynosi 2 k. Wypłata następuje w walucie państw nieprzyjacielskich.

Każdy, kto przysze do biur wyż wymienionych, względnie osobiście złoży pieniądze, celem przesłania ich dla jeńca, otrzymuje pokwitowanie, posiadające liczbę, na którą należy się powołać przy wszystkich urgensach lub też reklamacjach. Wszelkie reklamacje bez podania liczby kwitu stanowczo nie mogą być uwzględnione.

Można też przysyłać pieniądze drogą bezpośrednią zapomocą międzynarodowego przekazu pocztowego, adresowanego do naczelnej kontroli pocztowej w Bernie (Oberpostkontrolle Bern, Schweiz); do Rumunii tylko w ten sposób przysyłać można pieniądze.

Na stronie przedniej odcinka należy umieścić dokładny adres nadawcy, na stronie odwrotnej dokładny adres jeńca, w sposób wyżej podany. Wszelkie inne doniesienia na odcinku są niedozwolone.

Pieniądze te przez Berno nadaje się w walucie frankowej. Ponieważ kurs franka ulega silnym wahaniom, jest wskazanem kwotę wpisywać dopiero po zasięgnięciu informacji w każdym urzędzie pocztowym.

dmioty, służące do osobistego użytku jeńca, dalej tytoń cygara, papierosy i nie ulegające zepsuciu rzeczy jadalne (jako to konserwy, keksy, marmolady, czekoladę, cwibak itd.); napojów alkoholowych, broni, noży, zapalek, jakoteż rzeczy, które przy podróży pakunków trwającej czasem i kilka miesięcy, są narażone na zepsucie nie wolno wysyłać. Przestrzegamy więc P. T. Publiczność przed dodawaniem takich rzeczy; powodują bowiem one po największej części zupełne zatrzymanie posyłki.

Pamiętać należy, iż rzeczy muszą być opakowane specjalnie troskliwie, mocno i nieprzemakalnie. Najlepiej jest używać w tym celu skrzynek drewnianych, albo nieprzemakalnych worków płóciennych. Dokładny adres nadawcy jakoteż i odbiorcy tj. jeńca należy umieszczać bezpośrednio na opakowaniu albo na przyszłym (nigdy naklejonym) kawałku płótna. Poleca się też kartkę z adresem jeńca włożyć do środka paczki, pozatem paczki nie mogą stanowczo zawierać żadnych pism ani druków. Nie wolno też używać do opakowania gazet ani wogóle żadnego papieru z drukiem.

Paczki te nadaje się w którymkolwiek urzędzie pocztowym na zwykły zagraniczny list przesyłkowy. W przesyłaniu paczek nie pośredniczy żadne biuro Czerw. Krzyża, wszelkie tedy przysłane paczki odsyła się natychmiast z powrotem nadawcy.

Na odcinkach adresów przesyłkowych nie wolno oprócz adresu nadawcy nic pisać. Wskazanem też jest przedtem poinformować się w urzędzie powiatowym, czy do adresów przesyłkowych w poszczególnym wypadku nie trzeba dołączyć deklaracji celnej.

Co się zaś tyczy pakietów żywnościowych przez Kopenhagę do jeńców internowanych w Rosyi lub Rumunii, to wielkie zamówienia na tego rodzaju pakiety przyjmuje wyłącznie gal. centr. Biuro wiadomości o jeńcach we Lwowie, Piekarska 1. a, gdzie w tej sprawie należy skierowywać wielkie zapytania ustne lub pisemne.

Korespondencya

z jeńcami cywilnymi (internowanymi).

Przesyłka pakunków dla jeńców.

Pakunki są dopuszczalne tylko do wagi 5 kg.; mogą one zawierać: ubrania, uniformy, czystą bieliznę, lub inne prze-

Przepisy i rady, podane w poprzednim numerze, jakoteż w niniejszym, a dotyczące korespondencji przeznaczonej dla

jeńców wojskowych też stosują się i tu. Na adresie należy wyraźnie napisać, że jest to przesyłka dla internowanego, a do nazwiska odbiorcy dodać należy „interne” lub „sujet autrichien” (aust. poddany), lub „sujet hongrois” (węgierski poddany). Przy przesyłkach Anglii należy pisać imię tylko w brzmieniu niemieckim lub angielskim. Jeżeli miejsce pobytu internowanego nie jest znane, to należy podać jego numer z uwagą: „c/o Prisoners of war information bureau, 49. Wellington, street, London WC”.

Wpływ rewolucyi w Rosyi na dołę jeńców tamtejszych.

Jakkolwiek nie jesteśmy jeszcze w możności wyrobić sobie zupełnie jasnego i dokładnego pojęcia, jak we wszystkich zakątkach olbrzymiego rosyjskiego niegdyś imperyum wpłynęła rewolucya na dołę naszych jeńców, to jednak zarysowuje się nam już coraz wyraźniej ogólny obraz tego w dochodzących wciąż z Rosyi wiadomościach od jeńców. I na szczęście obraz ów, na ogół biorąc, nie jest zbyt posępny, przeciwnie-zawszad dochodzą wieści, że potężny ów przewrót, który zresztą w samym rdzeniu rosyjskiem społeczeństwie niezbyt stosunkowo wiele ofiar pochłoniął, nie wciągnął też i jeńców w szalony swój wir — owszem wszędzie zostawił ich w roli biernych świadków. Ich warunki życiowe, jeżeli może nie polepszyły się zbyt widocznie, nie pogorszyły się jednak w żadnym razie. Z wielu obozów dochodzą nas wieści, że zaczyna zwolna występować polepszenie ich smutnych warunków bytu.

Także wiadomości doszły nas dotąd z Buguruslanu, Balakowa, Irkucka, Krasnojarsku, Niżnowogorodu, Orenburga, Rostowa n. Donem, Samary, Saratowa z Carycyna. Ogólny zatem obraz jest zadawalniający; w wielu potężnych centrach fabrycznych i przemysłowych, jak Nadieudnińsk, Petropawłosk, Newiansk, Szczegodowskoje itd. skrócono nawet czas dziennej pracy, z Astrachania, Semipalańska dochodzą nas wieści o potanieniu żywnościowych artykułów, o polepszeniu wiktów w obozach itd. Oto wyjątek z listu pewnego jeńca — Węgra z obozu w Stepnoje, datowanego z 17. marca 1917., „bo my jeńcy, którzy na to wszystko patrzymy, wiemy najlepiej, jak było, a jak teraz jest,

gdy nowy rząd, choć jeszcze w zaczątkach a przecież już widać zwrot jakiś ku lepszemu.. Obecna rewolucya nie przyniosła dla nas nic złego, przeciwnie, powiedźcie wszystkim, którzy się o krewnych-jeńców niepokoją, że nie mają do tego najmniejszego powodu. Nietylko nie jest nam gorzej, ale przeciwnie o wiele lepiej“...

Gdy także uspokajające wieści płyną stamtąd, powinien dla wielu ojców, matek i żon zniknąć powód do niepokoju o los swych bliskich.

Korespondencya z jeńcami, „listy z narzekaniami“.

Najsmutniejszy rozdział w korespondencyi z jeńcami tworzą owe stosy listów i kartek, pełnych narzekań i utyskiwań, które wprost zasypuje pozostała tu za kraju rodzina krewnych swoich będących w niewoli. W najczarniejszych kolorach maluje się im owe trudności i udreczenia, z którymi się tu walczy. Głód, złe i liche zbiory, drożyzna, słowem cały korowód posępnych obrazów stawia się im w oczy w owych kartach. Po ludzku biorąc rzecz — jest to oczywiście zrozumiałe, że jeżeli żony lub matki wyzłały się przed swoimi najbliższymi na troski, których nam obecna wojna tyle ze sobą codzień przynosi, ulgą przez to swemu skłopotanemu umysłowi.

Zastanówmy się jednak, czy owa ulga, zupełnie zresztą fikcyjna, nie jest okupiona czemś gorszym daleko: a mianowicie pogorszeniem i tak już złej doli tych najbliższych i najbardziej ukochanych. Wszak na nich takie skargi tylko deprymująco działać mogą i zabierają im tę resztę hartu, który im tam tak bardzo jest potrzebny.

Pomijamy tu już i to nawet, że także listy, przepełnione skargami np. na drożyznę muszą być z urzędu wycofane od wysyłki za granicę. Kto więc pragnie swoim najbliższemu przynieść prawdziwą radość owemi nieraz tak tęsknie wyciekowanymi i gorąco upragnionymi kartkami, ten niech ich nie wypełnia skargami i utyskiwaniami, ale stara się sam odważnie nieść na swych barkach ciężar swych trosk.

Precz więc z narzekaniami, które przecież w niczem nie pomogą temu, kto je wysyła, a jaką nieraz ciężką troską przytłaczają serce tego, kto je odbiera!

Wykaz**jeńców poszukujących swoich krewnych.**

Uprasza się niniejszem strony interesowane, by w godz. urzędowych tj. między godz. 9—2 zgłosiły się osobiście — gdy przebywają we Lwowie, — a zamiejscowe pisemnie do Gal. Centr. Biura wiadomości o jeńcach we Lwowie, Piekarska 1a, gdzie otrzymają informacje o następujących jeńcach:

73 Bochniewicz Jan, podchor. 4 p. p., Leg. Polskich z Tarnopola.

74. Stefaniak Jan, 9 p. obr. kr., z Humoszowiec.

75. Duda Czesław, por. przy 16 p. obr. kr., z Krzesławic pow. Kraków.

76. Bier Bernard, 18 p. obr. kr., z Stanisławowa.

77. Petro Kazimierz, kad. tsp. przy 3 p. p., z Krakowa.

78. Wierzbicki Stefan, kd. tsp. przy 4 p. p., z Krakowa.

79. Staszkievicz Franciszek, chor. przy 45 p. p., z Przemyślan.

80. Strzelczyk Sylwester, por. 2 p. p., Leg. Polskich, z Lobrowa pow. Kraków.

81. Genfulan Teodor, 80 p. p., z Buczacza.

82. Degenstück Zygmunt, chor. 3 p. p., Leg. Polskich z Krakowa.

83. Domyn Józef kad. tsp. 14 p. p., z Rzeszowa.

84. Sedelmayer Stanisław, 20 p. otr. kraj., ze Stanisławowa.

85. Kohmann Stanisław, chor. feldhaubr. Lwów.

86. Wyszatycka Julia, jen. cyw., ze Lwowa.

87. Pisiewicz Tadeusz, kot. 32 p. obr. kraj., Lwów.

88. Sufmann Wilhelm, jen. cyw., ze Lwowa.

89. Zych Tadeusz, kad.-Asp. 19 p. obr. kraj., z Borsunowa.

90. Madej Karol Jan, chor. 58 p. p., z Bochni.

91. Sterba Felix, kdt. 30 p. p., Lwów.

92. Simonecki Tefzer, kapral 17 p. obr. kraj., z Krakowa.

93. Knappik Władysław, kdt.-Asp. 20 p. p., z Łanowa.

94. Pikowicz Bazyli, 9 p. p., z Stryja.

95. Kuhn Grzegorz, por. 19 p. obr. kraj., ze Lwowa.

96. Perucki Karol, chor. 90 p. p., ze Lwowa.

97. Rymsza Aleksander, kdt. 4 p. p., ze Lwowa.

98. Skórski Władysław, kdt. tsp. 90 p. p., ze Lwowa.

99. Gross Karol, jen. cyw. ze Lwowa.

100. Mudryj Wiktor, z pow. Skałackiego.

101. Nalukowy Piotr, jen. och. 15 p. p., z Kałaharówki.

102. Schrempek Henryk, 40 p., z Borysławia.

103. Osowski Kazimierz, kdt. z 79 p. p., ze Lwowa.

104. Matejek Karol, por. 33 p. obr. kr., ze Stryja.

105. Michałek Bernard, 14 p., z Bochni.

106. Wisch Stanisław, 34 p. obr. kraj. z Rawy Ruskiej.

107. Pilch de Pilchowicz Fabryel, chor. 20 p. obr. kraj. ze Lwowa.

108. Trela Stanisław, kad. tsp. 100 p. p., z Przemyśla.

109. Zamiślak Józef, por. 5 p. p., z Krakowa.

110. Nykoluk Stefan, podof. przy 19 p. obr. kraj., ze Lwowa.

111. Wtorek Stanisław, 6 p. p., Leg. Polskich z pow. Opatowsk.

112. Kania Stanisław, 57 p. p., 1 komp.

113. Katkowski Emanuel, podch. 3 p. uł.

114. Modżycki lzydor, chor. 13 p. p., z Krakowa.

115. Sikorowicz Wincenty, 10 p. p., ze Lwowa.

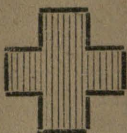
116. Kozibomiec Iwan, 9 p. p.

117. Oblaza Tytno, por. 57 p. p. z Łazinowa.

118. Monderer Bernard, weterynarz przy 35 p. obr. kr., z Krakowa.
119. Cięciel Józef, 33 p. obr. kraj.
120. Kramer Maurycy, 15 p. p., z Poddzwołoczysk.
121. Zuszczewski Leon, jen. cyw., ze Lwowa.
122. Dalter Bernard, jen. cyw., ze Lwowa.
123. Nowotarski Tugustyn, por. 45 p. p., z Borysławia.
124. Dunin Wąsowik Aleksander, por. przy 218 Baon. obr. kraj. ze Lwowa.
125. Stefaniw Ignacy, kapitan przy 35 p. obr. kr., z Przemyśla.
126. Piątkowski Waryl, 33 p. obr. kr.
127. Suderman Józef, 15 p. p., ze Lwowa.
128. Marszał Aleksander, 77 p. p. z Przemyśla.
129. Meinhard Abraham 16 p. obr. kr., z Krakowa.
130. Marfiak Tadeusz, por. 56 p. p. z Krakowa.
131. Kaspsicek (?) Jan, 77 p. p. z Sambora.
132. Mörsel Abraham, 30 p. p., z Rzeszowa.
133. Materna Aleksander, kapr. 40 p. p., z Rzeszowa.
134. Wasylków Teodor, 31 p. p., z Rzeszowa.
135. Lelonak Jan, 13 p. p., z Krakowa.
136. Wedrał Tutoni, 15 p. p., ze Lwowa.
137. Moritz Dawid Baruch, 18 p. obr. kr., z Brzozowa.
138. Sewczyk Franciszek, z Smeryczowa; nadto następujący jeńcy, internowani obecnie w Eisvold Hamerstadt-Pensionat, w Norwegii poszukują swych rodzin:
139. Jurkiw Wasyl, 18 p. obr. kr., z Rudek.
140. Semeniszyn Roman, 35 p. obr. kr., z Dźwiniarza.
141. Hrehoreczak Michał, 36 p. p., z Peczenizyna.
142. Serycz Jan, 24 p. p., z Ispas.
143. Paraszczuk Parak, 35 p. obr. kr., z Pajówki.
144. Kuran Iwan, 77 p. p., z Gródka Jag.
145. Dyka Józef, 4 p. uł., z Zawiszni.
146. Ilków Jura, 24 p. obr. kr., z Soprowa.
147. Penk Jan, 30 p. p., z Jarocina.
148. Gatuszka Jan, 10 p. p., z Radymna.
149. Smota Michał, 58 p. p., z Olśzanicy.
150. Dr. Łoboda Floryan, lek. przy szp. w Czortkowie z Monasterzysk.
- Wkońcu są do odebrania w administracji niniejszej gazety, kartki od jeńców do następujących osób:
151. Tabińskiego Adama, Lwów.
152. Kopczackiej Maryi, Lwów, Piekarska ul.
153. Ibel Karoliny, Lwów.
154. Ischer Maryi, Lwów, Kurkowa 12.
155. Hütter Julii, Lwów, Wiśniewskiego 10.
156. Bezerowskiego Karola, Lwów, Janowska.
157. Kühn Janiny, żona c. k. nadpor., Lwów.
158. Maksymów Michała, Lwów.
159. Dyląg Marya, Lwów, Hoffmana 11.
160. Gęglawej Katarzyna, Lwów, Żułińskiego 2.
161. Górnickiej Bronisławy, nauczycielki.
162. Pisz Maryi, Warszawa.

WIADOMOŚCI WOJENNE

gal. Stow. Czerwonego Krzyża
o jeńcach



i gal. centr. Biura wiadomości
we Lwowie.

Redakcja i Administracja we Lwowie, przy ul. Piekarskiej l. 1a.

Przedpłata kwartalna wynosi 60 h., półroczna 120 h. Numer pojedynczy 20 h. — Do nabycia w Administr. pisma we Lwowie, przy ul. Piekarskiej l. 1a, oraz Sekcyi wywiadów. w Krakowie, Basztowa 8.

Wychodzi raz na miesiąc.

TREŚĆ: Do P. T. Czytelników! — Jeńcy wojenni a polityka. — W sprawie wnoszonych podań o wymianę jeńców, którzy już dawno znajdują się w niewoli. — Zbiegli z niewoli rosyjskiej jeńcy austr.-węgierscy w Chinach. — Konferencya w Kopenhadze. — Wieści z Rosyi: częściowe opróżnienie obozu w Astrachaniu i Tobolsku; położenie osób cywilnych, internowanych w Rosyi; poczta z Rosyi; rozdział podarków. — Wieści z Włoch: wstrzymanie transportów jeńców-inwalidów z Włoch. — Utworzenie oddziału rumuńskiego Czerw. Krzyża w Kopenhadze. — Wieści z Rumunii. — Ze Szwecyi. — Wysyłka pakietów żywnościowych przez Kopenhagę do jeńców w Rosyi i Rumunii. — Wieści z austr.-węg. obozów jeńców w Rumunii. — Zapoznanie właściwego celu. Wiadomości wojennych. — Korespondencya z jeńcami wojennymi i cywilnymi ze Stanami zjednoczonymi pośn. Ameryki. — Niedoręczony telegram. — Sprawozdanie lwowskiego Biura koresp. z jeńcami z wysłanych w r. 1917 kartek do wied. Biura cenz. — Sprawozdanie kierownictwa lwowskich Biur wywiadów. za r. 1917. — Wykaz jeńców, poszukujących swoich krewnych.

Do P. T. Czytelników!

Z numerem niniejszym rozpoczynamy drugi rocznik naszego wydawnictwa.

Warunki, w jakich jeńcy nasi na obczyźnie dni pędzą, nie wiele się dotychczas zmieniły. Wprawdzie wypadki dni ostatnich u wielu obudziły nadzieję powrotu i rychłego zobaczenia swoich bliskich i drogich, na razie jednak z konieczności musimy się jeszcze uzbroić w cierpliwość. nim dzień ten upragniony zabłyśnie! Jeszcze więc wszelkie o nich wiadomości muszą nam wystarczyć tymczasem i wiadomości te z różnych stron, krajów i obozów będziemy się starali naszym P. T. Czytelnikom dostarczać najrychlej.

Jak dotąd, tak i nadal nie spuszczamy z oka sprawy wymiany jeńców i wszelkimi w tej sprawie nowymi postulatami będziemy się dzielić z P. T. Czytelnikami naszymi.

A że wszystko, co się odnosi do życia tych biernych drogich wygnańców naszych, znajdzie tu w tylu sercach jaknajżywsze echo, przeto nie wątpimy, że „Wiadomości wojenne“ o jeńcach i nadal cie-

zyć się będą należytem poparciem i pełnem powodzeniem wśród szerokich kół naszych P. T. Czytelników.

Celem naszego wydawnictwa nie zysk osobisty, lecz otarcie jaknajwięcej łez licznych cierpiących i inwalidów, co nawet tych, których osobiście sprawy jeńców nie obchodzą, skłonić powinno do zainteresowania się naszym pismem.

Z ufnością, iż nas ten apel do P. T. Publiczności nie zawiedzie rozpoczynamy piąty rok wojny, życząc wszystkim naszym P. T. Czytelnikom i Przyjaciółom, którzy kogoś z bliskich mają w niewoli, by im ten rok przyniósł zakończenie wszelkich trosk w tym kierunku i powrót ich najbliższych z obczyzny.

Jeńcy wojenni a polityka.

Niniejszy artykuł pióra Ekscel. c. i k. Tajnego Radcy hr. Spiegelfelda, który zajmuje się bardzo żywo wszelkimi sprawami, odnoszącymi się do jeńców wojennych i piastuje jedno z najwybitniejszych

stanowisk w austr. Stow. Czerwonego Krzyża, rzuca sporo światła i podaje garść zajmujących szczegółów, mogących zainteresować jaknajszersze koła P. T. Publiczności.

Idzie mianowicie nie o politykę, którą uprawiali sami jeńcy wojenni, co mogłoby być wpłynąć przede wszystkim na skrupowanie ich wolności osobistej, ale o kierunek polityczny, zainicjowany przez Rządy i c. k. Ministerstwa w odniesieniu do poprawienia doli jeńców. Kwestya ta staje się bardzo poważną, jeżeli uwzględnimy ów milionowy materiał ludzki, który wojna obecna uwięziła w różnych państwach, wytwarzając szereg gospodarczych trudności, z którymi się muszą wszystkie rządy liczyć.

Sfery kierujące wszystkich państw, biorących udział w tej wojnie, stanęły przed olbrzymim zadaniem, w miarę jak napływały wciąż nowe tysiące jeńców do obozów. Należało pomyśleć o pomieszczeniu, wyżywieniu, ubraniu, opiece lekarskiej itd. dla kroci tysięcy ludzi. To odnosiło się do ich potrzeb fizycznych, ale zarazem nasuwało się pytanie, jak należy się do nich odnosić i jak unormować nasze stosunki i postępowanie z nimi? Dziś wszystkie państwa mają już wytknięty i ustalony kierunek w tej sprawie, w roku jednak 1914. orientacja zaledwo poczęła się zarysowywać.

Spróbujemy najpierw ująć tę kwestję z czysto militarnego punktu widzenia, a przedstawi się nam ona mniej więcej tak: im gorzej naszym jeńcom powodzić się będzie w obozach nieprzyjacielskich, tem bardziej wpływać to będzie dodatnio na bitność naszych sił na froncie będących, a odwrotnie im lepiej u nas jeńcom nieprzyjacielskim, tem bardziej przyciągająco oddziaływać będą nasze obozy na nieprzyjacielskich żołnierzy.

W pierwszych czasach wojny taka idea zdawała się mieć powodzenie w rosyjskich sferach kierujących. Rząd carski obchodził się początkowo ze swymi jeńcami nieźle, na żywności nie zbywało w państwie, artykuły żywności były śmiesznie tanie, było zatem bardzo łatwo zaspokoić potrzeby wielu nawet kroci tysięcy jeńców. Pozatem niewiele się w Rosji troszczono o los własnych jeńców, owszem w kraju piętnowano ich pogardliwym mianem zbiegów lub zdrajców.

Austriackie c. i k. Ministerstwo wojny, co mu poczytać należy za wielką zasługę, było może pierwszym, które zapatrywało się na tę sprawę z innego punktu widze-

nia, a mianowicie było zatem, że jeżeli nawet między jeńcami znajduje się pewien procent zbiegów, to przecież są między nimi i dzielni żołnierze, którzy zupełnie bez własnej winy, tylko wskutek obecnego sposobu wojowania popadli w ręce nieprzyjaciela, że jest zatem obowiązkiem każdego państwa nie tylko obchodzić się z jeńcami, jak z żołnierzami, ale owszem starać się przygotować co możliwe, by los ich uczynić znośnym i zapewnić im takie warunki bytu, któreby im dozwoliły powrócić kiedyś do kraju rodzinnego zdrowymi na duszy i ciele. Należy jednak dodać, że w wytycznej linii polityki austriackiej odnośnie do jeńców, oprócz powyżej podanych powodów niepoślednią rolę grały i motywa humanitarne. Sfery najwyższe były zdania, że cześć i powaga starożytnej Monarchii wymaga, aby w kwestyi tej dano głos przede wszystkim miłosierdziu i po tej linii wytycznej starano się postępować. Zbytecznem będzie, wdawać się w szczegółowy opis wzorowych urządzeń obozów dla jeńców, opieki nad oddziałami roboczymi, starań w kierunku ujednolajnienia i przyspieszenia wysyłki poczty dla jeńców itd., każdemu, kto się tą sprawą bliżej zajmował, rzeczy te są zbyt dobrze znane; również wiemy doskonale, że pomimo wszelkich wysiłków ze strony Zarządu c. k. armii wyżywienie jeńców musiało być jaknajracjonalniej i najściślej wymierzone, co zresztą we wszystkich państwach, prowadzących wojnę, już dziś faktycznie w czyn wprowadzonym zostało.

Jeżeli wspomnieliśmy, że system jaknajłagodniejszego obchodzenia się z jeńcami był u nas w Austrii stale praktykowany, to należy dodać, że nieraz starano się, aby idea ta stała się w Monarchii niepopularną. Działo się to zwłaszcza w roku 1915, kiedy to coraz gorsze wiadomości przedstawiały się pomimo wszelkiej cenzury, z Rosyi do nas o przykrem położeniu jeńców w Rosyi i Serbii przebywających; nieraz wówczas c. k. Ministerstwo było wprost zasypywane naganami, ażeby zastosować represalia do jeńców, tu przebywających, co może wreszcie skłoni rządy nieprzyjacielskie do zmiany postępowania z naszymi jeńcami. Kwestya represaliów była niezliczone razy omawiana i rozstrząsana i pomimo, że wszyscy byliśmy przejęci oburzeniem, czytając lub słysząc wieści o okrucieństwach, których się tam dopuszczano, przecież zgodzono się w końcu na jedno, że represalia powinny być niedopuszczalne.

Represalia jednak, pomijając niskie uczucie zadowolonej zemsty, mogłyby tylko o tyle cel swój osiągnąć, o ileby przeciwnikowi, do którego by się to odnosić miało, zależało cokolwiek na zdrowiu i życiu tych wielu tysięcy pojmanych w niewolę i udręczonych jednostek ludzkich.

Nasuwa się tu jednak jeszcze jedna myśl: czyż w takim razie, jeżeli odwzajemniamy się naszym przeciwnikom głodzeniem jeńców lub czemś podobnem, nieprzyjaciel nie może odpowiedzieć na to wzmożeniem okrucieństwem? Przy takim więc stopniowaniu represaliów moglibyśmy nie my osiągnąć najwyższy stopień, ale właśnie przeciwnicy nasi — a cierpieliby na tem wyłącznie najniewinniejsi i najzupełniej bezbronni a nieszczęśliwi nasi żołnierze. To byłoby najfatalniejsze. C. i k. Ministerstwo wojny pozostało więc wierne raz obranemu kierunkowi, a w rozwikłaniu całej sprawy okazało się później, jak dalece trafną była ta właśnie wybrana droga. W wielu razach, gdy danem mi było — pisze hr. Spiegelfeld — spotkać się w czasie różnych konferencji z zastępcami Czerw. Krzyża z nieprzyjacielskiej strony, przekonałem się, jak dalece uznawano tam wysoce humanitarne motywy kierownictwa armii austriackiej i jak to wprost zniewalało przeciwników naszych do postępowania w podobny sposób. W Rosyi niezawsze da się to przeprowadzić, nie trzeba jednak, kłaść tego na karb złej woli, ale raczej przypisać może chaotycznemu rozprężeniu, w jakim się obecnie znajduje.

Oto mniejwięcej wytyczna linia, jakiej się trzymało i dotąd trzyma nasze c. i k. Ministerstwo wojny w postępowaniu z jeńcami wojennymi.

(Dokończenie nastąpi).

W sprawie podań o wymianę jeńców, którzy już dawno znajdują się w niewoli.

Pomimo tego, iż staramy się uwiadomić P. T. Publiczności o stanie pertraktacji co do wymiany jeńców zdrowych, jednak dawno w niewoli się znajdujących i już kilkakrotnie z naciskiem zwracaliśmy uwagę na to, iż rokowania z rządem rosyjskim w tej sprawie nie doprowadziły jeszcze dotąd do konkretnych rezultatów, wpływają do c. i k. Ministerstwa wojny (10 oddział) we Wiedniu IX, Berggasse 22, jakoteż do biur Czerw. Krzyża we Wiedniu, Lwowie i Krakowie stosy podań,

odnoszących się do tej sprawy. Podania te narazie są zupełnie bezcelowe i przysparzają tylko wiele pracy nam. Krewni tych jeńców i wogóle osoby interesowane w tej sprawie powinny sobie uprzytomnić, że najpierw musi się postarać o wymianę chorych i inwalidów, zanim przyjdzie kolej na zdrowych. Zaznaczamy więc raz jeszcze z naciskiem, że wszelkie w tej sprawie wnoszone podania są na razie bezcelowe.

Zbiegli z niewoli rosyjskiej jeńcy austr.-węgierscy w Chinach.

Dowiedzieliśmy się, że pewna liczba jeńców austriackich zbiegła z Rosyi do Chin. Zwróciliśmy się w tej sprawie do c. i k. ministerstwa dla spraw zagranicznych, które komunikuje nam następującą wiadomość:

„C. i k. ministerstwo w odpowiedzi na zapytanie biura wywiadowczego, austr. Czerw. Krzyża podaje do wiadomości, że następujący jeńcy, należący do składu wojsk austr.-węgierskich: Juliusz T. Nagy plutonowy, Aleksander Mikuli, star. szeregowiec, oraz szeregowcy: Markus Stern, Władysław Chope, Halil Obradovics, Halil Pobrics i Józef Vaga zbiegli na dniu 7. września 1915. z niewoli rosyjskiej na chińskie terytorium i zostali internowani przez chińskie władze miejscowe w okręgu mandżurskim“.

Jednocześnie podają chińskie władze wojskowe do wiadomości za pośrednictwem poselstwa w Pekinie, że jeńcy wy wymienieni na razie nie mogą być odesłani z powrotem do ojczyzny. Ponieważ same nazwiska bez wszelkich bliższych objaśnień nie wystarczają do sprawdzenia tożsamości osób, więc podajemy na razie tylko tyle do wiadomości krewnych i osób interesowanych.

Konferencya w Kopenhadze.

Przedłużająca się wojna stawia nam przed oczy cały szereg niezmiernie ważnych kwestyi, odnośnych do naszych jeńców wojennych. Jedną z tych kwestyi, a mianowicie sprawę wymiany jeńców woj. inwalidów poruszył już dość dawno Jego świątobliwość Papież, Benedykt XV. zajmował się nią bardzo gorąco i wiele mają do zawdzięczenia Ojcu św., którzy

jeńcy-inwalidzi już powrócili w progi ojczyzny z obczyzny. W tym samym celu zwołano między 15 października a 2 listopada w Kopenhadze konferencję dla poprawy doli jeńców wojennych, względnie cywilnych internowanych w Rosyi i Rumunii. Zwyczajem dotąd praktykowanym na podobne konferencje zjeżdżali się tylko zastępcy stowarzyszeń Czerw. Krzyża, tym razem jednak obrady odbywały się wprawdzie pod przewodnictwem i przy jaknajliczniejszym zjeździe kierowników Stow. Czerw. Krzyża, ale brali w nich udział i wojskowi naczelnicy wydziałów dla spraw jeńców.

Już w pracach wstępnych dała się zauważyć tendencja do unikania obustronnych bezowocnych zażaleń, aby zebranie owo mogło wydać jak najkonkretniejszy dla jeńców wynik.

W długich i żmudnych obradach, na plenarnych posiedzeniach cały olbrzymi materiał do tych spraw się odnoszący, został gruntownie zbadany i przejrany.

Na uroczystem ostatnim posiedzeniu, zamykającym konferencję na dniu 2. listopada upoważnieni zastępcy władz wojskowych i towarzystw Czerw. Krzyża sporządzili i podpisali odpowiedni protokół.

W razie jeżeli rządy państw prowadzących wojnę zaoprobują rezultaty tej konferencji, stałby się prawomocnym układ regulujący stosunki i postępowanie z jeńcami na mocy wzajemnego między państwowego porozumienia. Konferencja ta zasługuje na uwagę choćby ze względu na to, że jest pierwszą poważniejszą próbą częściowego bodaj zreformowania tak bardzo w tej wojnie pokrzywdzonego i uciśnionego prawa ludów. Jeden z najważniejszych punktów, na który zgodzono się najzupełniej, było rozszerzenie i ułatwienie do jaknajdalszych granic wymiany ciężko rannych i ciężko chorych oraz wogóle cierpiących i do służby wojskowej niezdatnych jeńców.

Następnym punktem było utworzenie mieszanych komisji, złożonych z lekarzy państw wojujących i neutralnych, do których wszyscy jeńcy mają prawo się odnosić.

Dalej uchwalono długi szereg postanowień, odnoszących się do wyżywienia jeńców, opieki lekarskiej nad nimi, ochrony pracujących w oddziałach roboczych jeńców, odwiedzin delegatów państw neutralnych, w końcu ulżenia i poprawienia doli tych, których powrót do kraju przed ukończeniem wojny jest niemożliwy.

Pożytywnym i bardzo dodatnim wynikiem tej konferencji było zupełne porozumienie zjednoczonego wspólną ideą i wspólną pracą grona osób, które otąd razem pracować będzie nad jak najdalej idącym rozszerzeniem tej wysoce humanitarnej akcji.

Porozumiano się też co do tego, że każdemu z państw przysługuje prawo zażądania w razie potrzeby zwołania znów podobnej konferencji, gdzie wszelkie wątpliwości w kwestjach spornych odnośnie do jeńców muszą definitywnie być rozstrzygnięte.

Ogromną zasługę w tem humanitar-nem dziele ma duński Czerw. Krzyż, który pod najdostojniejszym przewodnictwem ks. Waldemara Duńskiego opracował wyczerpująco i przygotował najsumienniejszy olbrzymi materiał na konferencję.

Ks. Waldemarowi z niestrudzoną pomocą w pracy przychodził szef sekcji w duńskim ministerstwie spraw zagranicznych szambelan Zahle.

W ogóle przez doprowadzenie do skutku ważnej tej konferencji spełniła Dania jeden z najwspanialszych czynów w dziedzinie kultury, który to czyn powinien zbudować temu państwu najtrwalszy pomnik we wdzięcznych sercach milionowej rzeszy wydziedziczonych, oraz zapewnić jedno z najzaszczytniejszych miejsc w historii ludzkości.

Wieści z Rosyi.

a) częściowe opróżnienie obozu w Astrachaniu.

Rosyjski Czerw. Krzyż przysłał wiadomość, iż z Astrachania przeniesiono 160 oficerów do Jekaterynburga, 174 do Orenburga, 74 do Urżum (gub. Wiatka), a 100 do Permu.

b) częściowe opróżnienie obozu w Tobolsku.

Otrzymujemy właśnie wiadomość, że wielu austr. oficerów — jeńców zostało z Tobolska z końcem września z. r. przeniesionych do Chabarowska, w gub. Primorskiej (wsch. Sybir).

c) położenie osób cywilnych internowanych w Rosyi.

Z Kopenhagi donoszą: Dzięki interwencji duńskiego poselstwa w Piotrogradzie poprawiła się w ostatnich czasach znacznie dola osób cywilnych internowanych w Rosyi. Zawarto konwencję, mocą której wszystkim, z wyjątkiem mężczyzn od 16 do 55 roku życia, przysługuje prawo

powrotu do kraju a nawet i ci ostatni mogą być w poszczególnych wypadkach wymienieni.

d) poczta z Rosyi.

Poczta z Rosyi była w październiku, zwłaszcza w pierwszej jego połowie, niezwykle obfita, przytem co najoryginalniejsze, że niektóre kartki i listy z europejskiej Rosyi nosiły datę znacznie dawniejszą np. lutego z. m., podczas gdy korespondencya z wielkich obozów z nad Bajkału: Z Berezówki, Daurii itd. miała daty o wiele późniejsze.

e) rozdział podarków.

Otrzymujemy z Szwecyi wiadomość, iż delegat szwedzkiego Czerw. Krzyża wyjechał obecnie do Rybińska, celem rozdziału dwóch wagonów podarków pomiędzy jeńców.

W ostatnich miesiącach rozdzielono już mundury, obuwie i żywność w następujących miejscowościach:

w gub. Niżgorodskiej: w Niżgorodzie, Kanawinie, Somowo, Balachnie,

w gub. Samarskiej: w Samarze i okolicy, i w Dergaczi,

w gub. Penzeńskiej: w Sazańsku, Arapowie, Narowczacie, i Penzie.

w gub. Ufimskiej: w Birsku i Belebii, na Syberyi: w Omsku, Nowonikalaewsku, Krasnojarsku, Irkucku, Werchme-
Udińsku, Czicie (Antipicha i Piestczanka) i Kausku.

Rzeczy te dostarczono jeńcom na rachunek c. i k. Ministerstwa wojny.

Wieści z Włoch.

(Wstrzymanie transportów jeńców-inwalidów z Włoch).

Szwajcarski Czerw. Krzyż donosi, iż Włochy wskutek ostatnich wydarzeń wstrzymały wymianę jeńców inwalidów na nieograniczony czas.

Utworzenie oddziału rumuńskiego Czerw. Krzyża w Kopenhadze.

Otrzymujemy z wied. biura Czerw. Krzyża następującą wiadomość:

Z Kopenhagi donoszą, że rumuńskie poselstwo zorganizowało tam oddział Czerw. Krzyża, który prowadzi dotychczasowy poseł tamtejszy Al. Florescu. Biuro znajduje się w konsulacie rumuńskim, Kopenhaga, Kvaesthusgade nr. 1.

Ze Szwecyi.

Ze Stockholmu donoszą nam:

Niedawno powołano do życia: „Polskie biuro pomocy dla jeńców“ z siedzibą w Stockholmie, Wästmannagatan. 16.

Wysyłka pakietów żywnościowych przez Kopenhagę do jeńców w Rosyi i Rumunii.

W pierwszym numerze „Wiadomości wojennych“ podaliśmy, iż można wysyłać pakiety o 6 typach z żywnością lub tytoniem do jeńców, internowanych w Rosyi lub Rumunii.

Zwracamy jednak niniejszem uwagę P. T. Publiczności, iż nadal, nie możemy przyjmować zamówień na wysyłkę pakietu 1-go typu, zawierającego 3 puszki mleka kondenzowanego, a to z tego względu, iż już wyczerpał się w zupełności zapas mleka kondenzowanego, przeznaczonego dla wysyłki z Danii do jeńców.

Pakiety zaś typu 3 i 4-go odpowiednio zostały zmienione i odtąd zawierają:

pakiet typu 3: 1 kilo słoniny i $\frac{1}{2}$ kilo mięsa wołowego,

pakiet typu 4: $\frac{1}{2}$ kila mięsa wołowego 1 kilo mięsa wieprzowego i $\frac{1}{2}$ kilo masła. Cena zaś typów została niezmieniona.

Zamówienia na te pakiety o 5-ciu typach oraz pieniądze przyjmuje wyłącznie gal. centr. Bturo wiadomości o jeńcach, we Lwowie, Piekarska 1a.

Wieści z austr.-węg. obozów jeńców w Rumunii.

Z Jass donoszą, że stan zdrowia jeńców tam internowanych, jest zupełnie zadowalniający i niema żadnych epidemii. Wszyscy jeńcy musieli poddać się szczepieniu ochronnemu przeciwko tyfusowi i cholercie. Podobne wieści dochodzą nas z Sipote.

Zapoznavanie właściwego celu „Wiadomości wojennych“.

Wiele jest osób chcących abonować niniejsze pismo, gdyż sądzą, że znajdują tam

specjalnie wiadomości o kimś z krewnych, kto ich bliżej obchodzi o których doli cośby dokładniejszego wiedzieć pragnęli. Po przejrzeniu jednak wielu może będzie rozczarowanych, że nie znajdują tam tego, czego pragnęli. Jestto oczywiście rzeczą niepodobną o każdym poszczególnym jeńcu z pomiędzy wielu kroci tysięcy jakąś wiadomość podać, musimy się więc z konieczności ograniczać na pomieszczeniu wiadomości ogólnych z rozmaitych obozów i krajów.

Wieści te czerpiemy z różnych wiad. biur Czerw. Krzyża, od delegatów, którzy specjalnie mają za zadanie zwiedzać obozy jeńców, oraz od sióstr Czerw. Krzyża, przebywających zagranicą w nieprzyjacielskich państwach. Byłoby nietylko niemożliwem z powodu olbrzymiej liczby jeńców umieszczać o każdym specjalne doniesienia — ale nadto wiadomości te najczęściej dochodziłyby bardzo późno, gdyż najpierw musiałyby być przez biura wiad., a następnie nasze przeglądane i redagowane zanimby je w dotyczącym naszym pisma numerze krewni przeczytać mogli.

Celem naszym zatem nie donosić rodzinom o losie ich krewnych, ale służyć radą lub informacją, które im się w korespondencji z jeńcami, w przesyłaniu im książek, pieniędzy lub żywności przydać mogą, a w ten sposób złagodzić i rozjaśnić ich przesmutną dolę na wygnaniu!

Korespondencya z jeńcami wojennymi, i cywilnymi ze stanami zjednoczonymi półn. Ameryki.

W myśl rozporządzenia c. k. Ministerstwa handlu l. 324897/P. ex 1917 mogą w Austrii internowani jeńcy wojeni i cywilni wysyłać do swych rodzin, zamieszkających w stanach zjednoczonych półn. Ameryki listy i kartki i na odwrót przyjmować je stamtąd. Dokładnie należy podać adres; jeśli miejsce pobytu internowanego nie jest znane, to należy podać jego numer z uwagą: „c/o Consulate of the U. S. A., Kingston, Canada“, o czem zostały już c. k. urzędy pocztowe powiadomione.

Sprawozdanie

kierownictwa lwowskich biur wywiadowczych kraj. Stow. Czerwonego Krzyża.

Prezyduym kraj. Stow. Czerw. Krzyża, chcąc łagodzić okropności wojny i koić straszne cierpienia moralne, wojną wywołane, po inwazji nieprzyjacielskiej w Galicyi przystąpiło do utworzenia biur wywiadowczych, w którychby P. T. Publiczność pozostająca w niepewności co do losów swoich najbliższych, pojmanych w niewolę względnie zaginionych żołnierzy, mogła zasięgnąć dokładnych informacji.

Tą sprawą głównie zajęli się Prezydent Towarzystwa Excelencya Paweł ks. Sapieha oraz JWP. Wiceprezydent Józef Neumann, cały zaś Wydział wykonawczy pracę tę dzielnie popierał.

Już w sierpniu 1915. stworzono osobną „Sekcyę wywiadowczą“, a na dniu 1. grudnia 1915. w miarę wzrostu agend, „Biuro wiadomości o jeńcach“ pod kierownictwem Dr. Romana Langnera. Biuro to ostatnie stało się z dniem 1. stycznia 1917. centralą na Galicyę, i jako „gal. Centr. Biuro wiadomości o jeńcach“ prowadzi dokładną ewidencję jeńców galicyjskich.

Założone zaś jeszcze w czerwcu 1915. „Biuro korespondencji z jeńcami“ rozwija się z dniem każdym i wydaje zadowolniające wyniki.

Dla ścisłości należy nadmienić, że w roku 1917 objął kierownictwo, c. i k. podpułkownik Stefan Grocholski, który dzięki swym wpływom, powadze i nadzwyczajnej pracy postawił te biura na tej wyżynie, na której się faktycznie w ostatnich czasach znajdują.

Obecnie zatrudnionych jest w tych biurach 36 pań pod kierownictwem Bronisława Wrońskiego.

Obraz działalności biur jest przedstawiony w dwóch tabelach: pierwsza z nich zawiera wykaz wysłanych w roku 1917. kartek do wiad. biura cenzur. przez „lwowskie Biuro korespondencji z jeńcami“: druga tabela zawiera daty, dotyczące czynności, przedsięwziętych w roku 1917. przez „gal. Centr. Biuro wiadomości o jeńcach“ we Lwowie, w końcu następuje sprawozdanie „Sekcyi wywiadowczej we Lwowie“.

I. Sprawozdanie lwowskiego Biura koresp. z jeńcami.

W miesiącu	do Rosyi	do Włoch, Francyi, i Anglii	ros. jeńc.	Razem
w styczniu	25.320	5.360	2.520	33.200
„ lutym	20.480	4.000	2.160	26.640
„ marcu	22.600	4.960	2.320	29.880
„ kwietniu	23.360	3.920	1.480	28.760
„ maju	26.840	4.200	2.560	33.600
„ czerwcu	24.240	3.320	2.520	30.080
„ lipcu	23.720	4.160	4.360	32.240
„ sierpniu	21.280	3.360	3.040	27.680
„ wrześniu	19.960	3.320	2.160	25.440
„ październiku	15.320	3.120	1.320	19.760
„ listopadzie	17.160	3.640	1.320	22.120
„ grudniu	17.200	3.080	1.080	21.360
Razem	257.480	46.440	26.840	330.760

II. Sprawozdanie gal. centr. Biura wiadomości o jeńcach.

Miesiąc	Korespondencya		Stan kartotek		Wysyłka kartek		Ilość zapytań, wysłanych do wiod. biur wyw. (odl. C. i I.)	Wysyłka pism o zwrot pożyczek, udzielonych jeńcom, oraz listów upom. banku w Tientsinie (odl. F.)	Wysyłka oryg. potwierdzeń otrzymanych przez jeńców podarunków	Odział żywnościowy Kopenhaga Przyjęcie zamówień	Ilość wydanych egzemplarzy „wiadomości wojennej”	Protokół Ilość pozycji
	Ilość wysłanych wiadomości o miejscu internowania jeńców zał. wied. pocztą	Ilość wygotow. pism o podanie koniecz. dat-Ilość wysł. pośw. o wdroż. kroków wyw.	Ilość przepisanych kartek do I. kartoteki	Ilość wypełnionych kart z zapytaniami do II. kartoteki	do c. k. gal. starostw	do c. i k. komend pulków						
styczeń	4.000	5.000	5.000	500	2.000	500						208
luty	5.500	4.500	5.000	600	1.000	1.200						146
marzec	6.600	6.500	6.000	700	3.000	200						322
kwiecień	6.500	6.000	10.000	700	2.500	850						211
maj	7.500	7.600	20.000	700	3.200	1.400	1.222					297
czerwiec	10.100	10.730	6.930	880	3.530	500	250		700			253
lipiec	12.430	11.480	9.530	1.260	6.960	660	480	490	860	38		590
sierpień	13.400	12.850	15.570	1.910	40.210	1.060	536	188	2.650	16		525
wrzesień	11.960	10.870	16.690	2.380	9.930	1.400	490	2.075	6.960	10		510
październik	10.880	11.510	16.200	2.555	5.870	1.870	327	420	6.970	28		340
listopad	10.860	11.495	17.250	2.390	13.880	1.430	165	965	6.470	27	3.000	160
grudzień	9.310	9.290	12.470	2.265	1.500	1.340	512	210	5.090	23	2.000	404
Razem	118.040	107.825	140.649	16.840	93.580	13.410	3.932	4.398	29.720	145	5.000	4.968

Nadto: wyszukuje się stronom, osobicie się zgłaszającym w biurze przy ul. Piekarskiej 1a. miejsce internowania jeńców, pisze się kartki do jeńców w imieniu analfabetów, prowadzi się i codziennie uzupełnia obie kartoteki, przyjmuje się zamówienia na przesyłki żywnościowe dla jeńców, w końcu prowadzi się administrację gazety „Wiadomości wojenne“.

III. Sprawozdanie lwowskiej Sekcyi wywiadowczej.

W roku 1917 do biura wpłynęło 11566 podań o wyszukanie miejsca pobytu zaginionych żołnierzy, wzgl. osób wojskowych, które zaginęły lub nie dały dotąd żadnego znaku życia o sobie — z czego 8971 zostało definitywnie załatwionych. Dalej wyszukiwało się miejsce pobytu z góra 500 zaginionych rodzin cywilnych — głównie dla jeńców. ros.

Obecnie udaje się biuro w rozmaitych sprawach wywiadowczych wprost do c. i k. komend odnośnych pułków, takich podań wniesiono w ostatnich 3 miesiącach 2613.

W końcu wysłało się za pośrednictwem biura 29022 k. 90 h. dla jeńców w imieniu rodzin, oraz adresuje się i odpowiednio uzupełnia przekazy międzynarodowa dla stron, osobicie się zgłaszających.

We Lwowie, dnia 31. grudnia 1917.

Kierownictwo

lwowskich biur wywiadowczych
kraj. stow. Czerw. Krzyża we Lwowie.

Do P. T. Prenumeratorów naszego pisma.

P. T. Prenumeratorom z prowincyi przypominamy niniejszem wczesne odnowienie prenumeraty dla uniknięcia zwłoki w przesyłce następnych numerów. Kwartalna prenumerata wynosi 60 hal. półroczna zaś 1 k. 20 h. Przy tej sposobności upraszamy P. T. Czytelników i Prenumeratorów naszego pisma, ażeby z okazji przesyłania jakichkolwiek kwot pieniężnych przekazem pocztowym na ręce kraj. stow. Czerw. Krzyża — na odcinku przekazu, prócz swojego adresu na odwrotnej stronie wyszczególniali — na jaki cel kwota dana jest przeznaczoną. W obec bowiem zniesienia cenzury listowej dla Lwowa, dopiski takie są dopuszczalne, a ułatwią one znacznie i pracę naszej Administracyi, oraz usuną wielkie możliwe nieporozumienia.

Wykaz jeńców, poszukujących swoich rodzin.

Uprasza się niniejszem strony interesowane, by w godz. urzędowych tj. między godz. 9 — 2 zgłosiły się osobicie, gdy przebywają we Lwowie — zamiejscowi zaś pisemnie — do gal. centr. Biura wiadomości o jeńcach we Lwowie, Piekarska 1a, gdzie otrzymają informacje o następujących jeńcach:

163. Watyński Maryan, 3 p. p., ze Lwowa.
164. Hołowkiewicz Jan, 33 p. obr. kr., ze Lwowa.
165. Holz Michał, 29 F. K. R. z Rzeszowa.
166. Szwech Jan, 77 p. p., z Myślenic.
167. Coli Jan, 9 p. p., z Waryłówki.
168. Jager Zygmunt, 24 p. p., z Stanisławowa.
169. Wandas Jakób, 3 p. p., z Brzozowa.
170. Dukat Jan, kad. przy 15 p. p., z Sanoka.
171. Kizyk Stanisław, 16 p. obr. kraj., z Krakowa.
172. Rogulski Stanisław, 3 odz. san., ze Lwowa.
173. Romanów Teodor 5 p. obr. kraj., ze Lwowa.
174. Himmelblau Henryk, 1 p. p., z Krakowa.
175. Jakubowski Andrzej, 6 korp. Leg. Polskich, ze Lwowa.
176. Leidner Izrael, 77 p. p., z Czudca.
177. Kołodry Klemens, kapral z Przemysła.
178. Kubirka Teodor, 77 p. p., z Bohorowczan.
179. Skakun Filemon, 35 p. obr. kr., z Radziechowa.
180. Wrona Franciszek, kadet przy 13 p. p.
181. Kanonowicz Stanisław, 24 p. p., z Radziechowa.

Niedoreczony telegram.

W biurze Czerw. Krzyża we Wiedniu I, Brandstätte 9 jest do odebrania następujący telegram:

Władwostok.

Sander Kościuszko — Kraków,
zdrow prosię wiadomość jeńce Sander.

Nr. 15. 196
45. 5. 62

Ważne dla rodzin jeńców wojennych.

Rocznik II.

We Lwowie, dnia 15. lutego 1918.

Nr. 2.

WIADOMOŚCI WOJENNE

gal. Stow. Czerwonego Krzyża
o jeńcach



i gal. centr. Biura wiadomości
we Lwowie.

Redakcja i Administracja we Lwowie, przy ul. Piekarskiej 1. 1a

Przedpłata kwartalna wynosi 60 h., półroczna 120 h. Numer pojedynczy 20 h. — Do nabycia w gal. ministr. pisma we Lwowie, przy ul. Piekarskiej 1. 1a. oraz Sekcyi wywiadów. w Krakowie, Basztowa 8

Wychodzi raz na miesiąc.

TREŚĆ: Jeńcy wojenni a polityka (dokończenie). Jak powstają wykazy jeńców? — Wymiana jeńców z Rosyą. — Niemożliwość wymiany wymiany personalu sanitarnego z Rosyą. — Wymiana jeńców cywilnych z Rosyą — Wymiana jeńców z Rumunią — Wymiana jeńców z Włochami. — Wymiana personalu sanitarnego ze Serbią. — Podania z prośbą o wymianę jeńców — Przesyłka pakietów do Rosyi przez Kopenhagę. — Wysyłka pakietów przez Szwajcaryę dla jeńców internowanych w Anglii, Francyi i we Włoszech — Polowe kartki korespondencyjne, a karty dla korespondencyi z jeńcami — Przestroga dla adresujących po rosyjsku. — Zwrot niedoręczonych pieniędzy. — Wykaz jeńców-poszukujących swoich rodzin.

Jeńcy wojenni a polityka.

(Dokończenie).

Prócz naprowadzonych w poprzednim numerze refleksyi, wyłania się jednak z czasem o wiele może jeszcze ważniejszy problem: a to, jak naszym nieszczęśliwym jeńcom przynieść faktyczną ulgę? Wszak tyłu ich tam czeka i nadarmo z upragnieniem wygląda pomocy z kraju!

Sytuacja przedstawiała się w roku 1915 odnośnie do tej sprawy wprost rozpaczliwie. Mnożyły się bez liku wiadomości o epidemiach, złem obchodzeniu się z jeńcami w Rosyi i Serbii, a myśmy nie mogli znaleźć właściwej drogi, którąby można było przyjąć tym nieszczęśliwym z pomocą. Amerykanie, którzy podówczas jeszcze i nasze sprawy i interesa w obu krajach objęli w opiekę, nie dorośli niestety do tego zadania.

Wreszcie udało się zastępcom austriackiego i rosyjskiego Czerwonego Krzyża wejść w porozumienie; szwedzki Czerw. Krzyż niemałe tu położył zasługi, gdyż za pośrednictwem delegatów tegoż towarzystwa udało się nareszcie dostarczyć pieniędzy, ubrań, butów, bielizny, lekarstw itd. do obozów jeńców w Rosyi i rozdzielić je pomiędzy nich. Ta sama akcja w Serbii ustała z chwilą okupacyi tego

kraju przez austriackie wojska w roku 1915.

Akcję w Rosyi przedsięwzięto z początku z pewnem niedowierzaniem, obawiano się bowiem, iż jeńcy nasi nie dostaną nic, względnie bardzo mało z przeznaczonych dla nich rzeczy. Ministerstwo wojny wychodziło jednak z założenia, że w każdym razie, bez względu na wynik tej akcji, jest obowiązane przeprowadzić takową, bez odwoływania się do dobroczynnej akcji ogółu, aby nie wyczerpywać źródeł dobroczynności w kraju, ale raczej zarezerwować je na rozliczne wewnętrzne potrzeby.

Akcja rozwinęła się w sposób przechodzący wszelkie oczekiwania pod tym względem: rosyjska armia dostawiała jak najpункtualniej pociągi towarowe, na ten cel służące. Dotychczas skierowano w ten sposób już z górą 36 pociągów ciężarowych w różne okolice Rosyi, aby mogły być rozdzielone dary w obozach jeńców. Wszystko funkcjonowało jak najsprawniej. Sądono z początku, że transporty w różnych miejscach będą utykać i większa część przeznaczonych dla jeńców rzeczy nie dostanie się do właściwych rąk. Stało się jednak wręcz przeciwnie: wszyscy zostali obdzieleni odzieżą i bielizną, a nawet pozostał jeszcze powien

ЛІТЕРАТУРА
НАУКОВИЙ БІБЛІОТЕКА

26805

zapas, co jest bardzo ważnem, gdyż dziś z powodu wszędzie panującego braku skór i materiałów nie możnaby już w ten sposób przeprowadzić tej akcji, a nadto napotykałaby na nieprzewidywane trudności transportowe w Rosyi.

Na zakończenie nieco cyfr, wyjętych z olbrzymich obrotów, jakie musiały powstać, gdy szło o zaopatrzenie tylu tysięcy ludzi w najniezbędniejsze bodaj rzeczy, potrzebne im w ich trudnych i przykrych warunkach życia.

Dla objaśnienia należy dodać, iż król. duńskie poselstwo w Piotrogradzie zajęło się rozdzielaniem w czasie od października do grudnia 1917 kwoty 12.000.000 kor. Pieniądze te ze względu na panującą drożyznę artykułów żywnościowych, oraz na zbliżającą się srogą porę zimową w Rosyi, musiały być jak najspieszniej jeńcom dostarczone, w czym przyszło z najdzielniejszą pomocą wyż wspomniane król. duńskie poselstwo, które po wypowiedzeniu wojny przez Amerykę, objęło nasze w tym kierunku agendy i wywiązuje się z tego do dziś dnia jak najlepiej.

Poniżej zamieszczamy dla ścisłości listę dotychczasowych wydatków, poniesionych przez rząd austr.-weg. dla jeńców wojennych:

Fundusz posiłkowy wicekonsula Wadstáda w Omsku (okrągło)	K 200.000
Fundusz przeznaczony dla jeńców, internowanych w gubernii Ufa	100.000
Akcya pomocy banku w Tientsinie (okr.)	200.000
Zebrane przez pp. Warfielda i Burra na pomoc jeńcom wojennym w wschodniej Azji (okr.)	70.000
Misya Czerw. Krzyża: pomoc wysłana do Rosyi w gotówce	5.700.000
Ofiara Szwedzkiego Czerw. Krzyża (okr.)	5.500.000
Zakupione lekarstwa dla jeńców	100.000
Specjalna wysyłka dla jeńców w Tockoje	20.000
Dla obozów w Kostromie, Wiatce, Permie, Kresjance, Ardatowie i Alatyrze	70.000
Na pomoc dla jeńców woj. przewiezionych na wiosnę w r. 1916 z Syberyi do Rosyi	250.000
Jeńcom woj. w okr. Rewel i pracującym na półwyspie Kola przy budowie kolei Murmańskiej	300.000

Amerykańskie poselstwo w Piotrogradzie wypłaciło poszczególnym jeńcom, potrzebującym pomocy	K 120.000
Jeńcom w gubernii Mińskiej, zajętem przy ros. armii czynnej	250.000
Jeńcom wywiezionym w czasie lata 1916	250.000
Specjalna misya amerykańskiego poselstwa w Piotrogradzie	250.000
Dotacya amer. poselstwa (okr.)	100.000
Artykuły żywn. dostarczone jeńcom woj.	2000.000
Przesyłka na ręce pastora Neandra dla jeńców w gub. Permskiej	220.000
Na założenie osobnych kuchen dla chorych jeńców	230.000
Różne pomniejsze przesyłki (okr.)	620.000
Posłano duńskiemu poselstwu w Piotrogradzie za miesiące Październik - grudzień 1917 (o czem wyżej)	12 000.000
Koszta hospitalizacji w obozach krajów neutralnych (okr.)	3000.000
Razem	K 34.650.000

Dalej wysłano:

370.000 kompl. garniturów, składających się z płaszcza, bluzy, czapki, bielizny, pary obuwia.

30 000 garniturów wysłanych do Turkestanu, składających się również z ubrania, bielizny i obuwia.

100.000 pakietów z drobnymi podarkami (tzw. Liebesgaben).

20.000 par spodni i bielizny.

235.000 koców do przykrycia.

32 wagonów z lekarstwami, opatrunkami i bandażami.

3 wagony mleka kondenzowanego.

1 wagon konserw mięsnych.

1 wagon cwibaku.

150.000 par obuwia.

100.000 par obuwia zakupionych w Ameryce.

150.000 garniturów suk., również amer. pochodzenia.

Dodać bowiem należy, że zakupiono w tym celu znaczne zapasy poszczególnych przedmiotów i to Ameryce, a nadto w Chinach i Japonii, skąd dostarczono je wprost przy użyciu kolei syberyjskich do obozów jeńców wojennych, znajdujących

się na Syberyi i sąsiednich wschodnich prowincyi.

Jeżeli się policzy tę olbrzymią ilość wysłanych przedmiotów nawet po cenach z czasów przedwojennych, to musi każdy przyznać, że Zarząd armii oraz koła rządowe austr. uczyniły wszystko, co możliwe aby naszym udręczonym i pozbawionym nieraz rzeczy najniezbędniejszych codziennego użytku współbraciom przyjść z najwydatniejszą pomocą.

W końcu nadmieniam eks. hr. Spiegel-feld, iż kierujące koła rządowe austr.-węgierskie mogą sobie poczytać za wielką zasługę, iż pierwsza inicjatywa wyszła od nich oraz iż postarały się o wprowadzenie ścisłego kontaktu między pozostającymi w kraju a nieszczęsnymi wygnańcami, w czym wojskowe kierujące koła niemieckie pomogły.

Wszystko, co dotąd o tej całej akcji c. i k. Ministerstwa wojny wspomnieliśmy, stanowi tylko część ogólnego całokształtu pracy i wysiłków w kierunku ulżenia doli naszych jeńców. Zorganizowanie wielokrotnie powtarzanych podróży austr.-węg. sióstr Czerw. Krzyża do Rosyi, akcja w kierunku wymiany inwalidów i chorych, oraz umieszczenie wielu z nich w obozach państw neutralnych, niezliczone reklamacye, zwołanie wielokrotnych wspólnych konferencyi austriackiego, węgierskiego, niemieckiego i rosyjskiego Czerw. Krzyża tworzą długi łańcuch prac, podjętych w celu niesienia ulgi jeńcom.

Dziś wydaje się wszystkim to zupełnie naturalnem, iż korespondencya z jeńcami rozwija się i funkcjonuje prawie normalnie, należy jednak cofnąć się pamięcią o jakie trzy lata wstecz, kiedy to pakiet listów z Rosyi był nadzwyczajnem wydarzeniem i kiedy literalnie nie mieliśmy żadnej drogi, ani sposobu, aby przyjść naszym tam uwięzionym współbraciom z jakąkolwiek pomocą, a w samej Rosyi nikt się ich dołą nie zajmował!

Przełamanie tego muru, który ich od nas oddzielał, usunięcie atmosfery nienawiści i niechęci, która ich otaczała, a która zresztą była naturalnym wynikiem wpływu wojny, jest w każdym razie niepomierną zasługą konsekwentnej i szlachetnej polityki rządu austr.-węgierskiego na tym terenie, polityki, która nawet w państwach nieprzyjacielskich zjednała nam uznanie i sympatyę. Dziś — gdy w Rosyi brzmią nowe hasła — jest dla jeńców naszych niemałą otuchą przeświadczenie, iż to nasze postępowanie może szerokie koła w społeczeństwie rosyjskiem usposobić

przychylnie dla wszczętych rokowań pokojowych w Brześciu Litewskim wogóle, a tem samem przyspieszyć sprawę wymiany u powrotu jeńców.

Jak powstają wykazy jeńców?

Nie da się zaprzeczyć, iż nadsyłane nam przez zagranicę za pośrednictwem wied. biur wywiadowczych wykazy jeńców zawierają rozliczne braki i omyłki, które nieraz dla interesowanych bywają powodem przykrej i dręczącej niepewności co do losu ich bliskich. Powody tego są nader rozmaite: spóźnianie w nadsyłaniu dotyczących wykazów, mylne wpisanie imienia lub nazwiska, wreszcie miejscowości, skąd jeńiec pochodzi lub pułku, do którego należał. Niedokładności te są coprawda rzeczą przykrą, jednak należy z całą ścisłością zaznaczyć i dodać na usprawiedliwienie, że tylko znikomo małą część tych omyłek można przypisać naszemu biurom, natomiast lwia część ich ma swoje źródło w błędnie z zagranicy nadsyłanych wykazach.

Aby P. T. Publiczność lepiej tę sprawę zrozumiała, spróbujemy niniejszem zapoznać ją trochę z manipulacją, jakiej podlegają te wykazy.

Wykazy jeńców, nadsyłane z Rosyi są oczywiście liczebnie największe i zawierają, względnie powinny zawierać następujące daty: bieżący numer, imię i nazwisko, religię, wiek, miejsce zamieszkania i przynależności, rangę wojskową, korpus, do którego jeńiec należał, miejsce i datę wzięcia do niewoli, stan zdrowia i obóz, w którym przybywa jeńiec. Te rubryki należycie wypełnione byłyby wystarczające, gdyby, powtarzany, wypełniono je bez omyłek.

Z Rosyi wpływają do nas dwojakie wykazy jeńców, t. zw. ¹⁾ listy transportowe oraz ²⁾ listy obozowe. Cel pierwszych był o tyle humanitarny, ażeby jaknajrychlej wykazy zabranych w niewolę jeńców, doszły do kraju, zanim ich jeszcze poumieszczają w obozach. Byłyby one zatem bardzo cennym nabytkiem dla biur wywiadowczych, gdyby nie to, że najczęściej przychodziły wypełnione w pośpiechu ołówkiem, co zresztą jest do wytłomaczenia ze względu na to, iż je pisano na dworcu kolejowym, z obozów przejściowych, szpitalach itd. wartość ich jednak obniża znacznie okoliczność, iż nie przychodzą one dość szybko do kraju.

Bardzo często się zdarzało, że lista tzw. obozowa zjawiała się wcześniej niż transportowa, co przysparzało nam znacznie pracy i sprawiało zamieszanie. Od dwóch lat jednak zaprzestał rosyjski Czerw. Krzyż przysyłać takie listy transportowe zupełnie, co ze względu na ich małą wartość faktyczną przedstawia okoliczność zaledwo godną wzmianki.

Listy zaś obozowe, które nadsyłają nam już z ustalonych miejsc pobytu, pisane są czysto i czytelnie pismem maszynowym łacińskimi literami; zdarzają się jednak i w nich omyłki wzgl. niedokładności w wypełnieniu poszczególnych rubryk, co zmusza nasze biura do ciągłego odnoszenia się do naszych korpusów wojskowych i dopiero wtedy można braki w listach tych odpowiednio uzupełnić. Wystarczy zaznaczyć — iż jak to już w poprzedniu numerze w sprawozdaniu zaznaczyliśmy, — lwowska sekcja wywiadowcza w 13.4.10 wypadkach w roku zeszłym zwracała się do komend odnośnych pułków celem sprostowania wzgl. uzupełnienia dotyczących dat! W końcu nie wypełnia się w rosyjskich listach obozowych nigdy daty wzięcia do niewoli odnośnego jeńca, a że listy te bardzo długo do nas idą, da się tylko w rzadkich wypadkach oznaczyć dokładnie czas, w jakim się jeńiec dostać do niewoli.

Inaczej się ma rzecz z wykazami pochodzącymi z Włoch i Serbii. Należy tu zamazać, że Włochy pierwsze żądały od jeńców podania adresów krewnych w ojczyźnie, co znacznie ułatwiało pracę biurom wywiadowczym. Wykazy zaś z Serbii były dokładnie wypełnione i prędko nadsyłane. Jeńcy stamtąd zostali wysłani w przeważnej części do Włoch, a ostatnimi czasami przetransportowani do Francji, skąd wykazy dość regularnie nadchodzą.

Wracając jeszcze do wykazów jeńców rosyjskich dodajemy, że znacznie dopomagały w ułożeniu tych list podróże siostr Czerw. Krzyża do obozów jeńców w Rosyi, gdyż przy tej sposobności przywoziły one do kraju różne życzenia i polecenia od jeńców oraz adresy ich rodzin. Na podstawie ich zapodań wygotowywano jeszcze dodatkowe wykazy jeńców. Bardzo często jeńcy, którzy się przez długi czas z rodziną porozumieć nie mogli, i uważani byli za zaginionych, w ten sposób dawali znak życia o sobie!

Powody mylnych nieraz wykazów łatwo jest wytłómaczyć: Listy bowiem jeńców układa się tak w Rosyi, jak we Wło-

szach na podstawie ustnych zeznań jeńców, dla cudzoziemców przedstawiają nazwiska naszych jeńców oraz miejsc ich pobytu tu w kraju nieprzezwykłe trudności. Więc piszą je fonetycznie tj. tak, jak słyszą i stąd szereg omyłek. Wyjaśnimy to na przykładzie i tak ktoś dojdzie, iż pod mianem „Not Derd“ kryje się węgierska nazwa „Nagy-György“!

W tym celu muszą biura wywiadowcze mieć też wielu współpracowników, władających obcymi językami, aby mógł odcyfrowywać i mozołnie nieraz budować z przekreślonych nazwisk jak najbardziej odpowiadające prawdzie wykazy. Wielomiesięczna praca w jednym kierunku wyszkoliła nieraz zadziwiająco zdolności naszych współpracowników w tym kierunku.

Przyczyną wielu omyłek oraz nieporozumień bywa też i ta okoliczność, że wielu jest nieraz żołnierzy tego samego nazwiska i służy przy tym samym oddziale wojskowym. Nadto austriackie formacje wojskowe przedstawiają też wiele sposobności do mylnych zestawień dla cudzoziemców, którzy się tem wyznać nie mogą. Nieraz więc pomimo najsumienniejszych przeprowadzonych sprawozdań nie można wprost skonstatować identityczności jeńca, o którego chodzi rodzinie.

Dla dokładności dodajemy, iż dużo czasu zabiera sama manipulacja.

Wykazy bowiem nadesłane przepisuje się najpierw we Wiedniu i trzy jedno-brzmiające karty wystawia się dla poszczególnego jeńca. Jedną z nich idzie do oddziału X biura c. i k. Ministerstwa wojny, (Wiedeń VII Stiftskaserne) w celu uzupełnienia i dalszej ciągłości listy strat, oraz do głównej kartoteki, prowadzonej wedle formacji wojskowych.

Druga kartka odchodzi do oddziału C biura wywiadowczego dla jeńców (Wiedeń I Fischhof 3), gdzie ją się włącza do głównego katalogu jeńców wojennych.

Wreszcie tę trzecią uzupełnia się jeszcze, o ile zachodzi tego potrzeba w oddziale G biura wywiadowczego dla jeńców (Wiedeń I, Landskrongasse 1), poczem odyła się ją do biura wywiadowczego Czerw. Krzyża w odnośnym kraju, reprezentowanym w Radzie Państwa, do którego jeńiec należy.

W Galicyi, jak już wielokrotnie zwracaliśmy uwagę, istnieje począwszy od 1 grudnia 1915 gal. centr. Biuro wiadomości o jeńcach, jedynie we Lwowie, przy ul. Piekarskiej 1a, w którym P. T. Publiczność, pozostająca w niepewności co do losów swoich najbliższych

przynależnych do Galicyi, a pojmanych w niewolę może zasięgnąć dokładne informacye. To biuro jest centralą na Galicyę, prowadzi ściśle i dokładną ewidencyę jeńców galicyjskich, posiadając kartotekę, która znakomicie ułatwia wyszukiwanie nazwiska i wszelkich dat, odnoszących się do każdego jeńca. O wyniku poszukiwań Biuro uwiadomi strony, zwracanie się więc do biur wiedeńskich lub zagranicznych, gdy chodzi o jeńca przynależnego lub urodzonego w Galicyi jest bezcelowe, i przyspąza litylko dużo pracy, a naraża stronę pytającą na niepotrzebne opóźnienie w otrzymaniu żądanej wiadomości.

Wracając więc do tej trzeciej kartki, wysyła ją Biuro wied. i do Lwowa, tu jeszcze się uzupełnia — wzgl. posyła uwiadowienie rodzinie, jeśli jest podana, a jeśli niema, to posyła się ją do c. k. Starostwa — by ją z urzędu rodzinie jeńca doręczono. Nadto przepisuje się je dla ewidencji do głównej kartoteki. Taaich kartek wysłało to biuro do c. k. Starostw w roku 1917: 93.580, a nadto włączyło do katalogu gal. jeńców wojennych, w roku 1917, : 140.640 kart.

Tych kilku uwag i objaśnień przyczyną się może do zobrazowania całej manipulacyi potrzebnej do tego, by rodziny jeńców miały o swych bliskich choć tę skąpą garść szczegółów, którą im nasze biura dostarczyć mogą oraz wyjaśnia nie-niejedno, co nieobeznanej z tem P. T. Publiczności mogło wydawać się złą wolą czy przeoczeniem.

Jeżeli weźniemy pod uwagę rozmiary zawieruchy światowej, której chyba niewiele podobnych zna historia, musimy przyjść do przekonania, że praca w biurach tych wymaga wyężenia wielu sił i bez pomocy nietylko kraju ale i zagranicy prawie dokazaną być nie może. W każdym razie nasze biura wywiadowcze w miarę sił i możliwości starają się zadaniom swoim sprostać i najsumienniejsz wykonać olbrzymią pracę swoją.

Wymiana jeńców z Rosyą.

Poniżej przytaczamy pismo nadeszłe od szwedzkiego posła na ręce Eksceł c. i k. Tajnego Radcy hr. Spiegelfelda; który w układach w spr. wymiany jeńców bierze osobiście udział:

„Wasza Ekscełencyo“.

Jego król. Wysokość ks. Karol Szwedzki polecił mi zawiadomić Waszą Ekscełencyę, iż na dniu 30 listopada został z kancelaryi Jego król. Wysokości wysłany list do ros. komisarza dla spraw zagranicznych pana Trockiego, w którymto liście proponuje Jego król. Wyzokość odnośnym władzom rosyjskim, by zgodziły się na wymianę jeńców bezpośrednio przez granicę austriacko-rosyjską. P. Trocki przyłączył się w zupełności do tego wniosku, zostawiając obradującym obecnie komisyom w sprawie cw. zawarcia pokoju omówienie bliższych szczegółów. Dalej przyrzekł, iż dołoży wszelkich starań, by dostawiano regularnie pociągi, przeznaczone dla przewozu inwalidów oraz orzekł, iż delegaci szwecy w najbliższym czasie zwiedzą obozy jeńców, zajętych przy budowie kolei Murmańskiej.“

Donosząc o tem, zaznaczamy, iż odnośne władze wojskowe wdrożyły już odpowiednie kroki, aby przynajmniej wymiana jeńców chorych i inwalidów mogła odbywać się bez dalszej zwłoki. Musimy jednak zauważyć, iż stan dróg transportowych w Rosyi będzie nieco opóźniał tę całą akcyę.

Na razie zatem doradzamy rodzinom jeńców, aby nie przestawały wysyłać ani korespondencyi ani zamieszonych przesyłek pieniężnych za pośrednictwem biura wiedeńskiego (Gemeinsames Zentralnachweisebureau, Offizielle Geldversandstelle, Wien I, Graben 17, Abt. E), względnie za pośrednictwem Sekcyi wywiadowczej kraj. stow. Czerwonego Krzyża we Lwowie, Piekarska 1a. i w Krakowie, Basztowa 8. (w małych kwotach lepiej) przyczem nadawcy mogą liczyć na to, że skoro przesyłka pieniężna dla jakichkolwiek bądź powodów nie mogła być doręczona, pieniądze nie przepadną — lecz zostaną zwrócone nadawcy. Chwilowo jednak zostały przesyłki przekazów pocztowych do jeńców w Rosyi wstrzymane, o czem już zresztą i pisma codzienne doniosły. O podjęciu ruchu natychmiast uwiadomimy.

Nie radzimy natomiast przed końcem toczących się obecnie układów w Brześciu-Litewskim wysyłać pakietów pocztowych do jeńców w Rosyi internowanych, gdyż przypuszczalnie zostanie w najbliższym czasie otwarta bezpośrednia komunikacya przez front, zaczem będzie można pakiety wysyłać o wiele krótszą i pewniejszą drogą.

Co się zaś tyczy wysyłki pakietów żywnościowych, na które zamówienie przyjmuje na Galicyę jedynie gal. centr. Biuro wiadomości o jeńcach, we Lwowie, Piekarska 1a, to można je dalej zamawiać i nie jest strona wysyłająca narażoną na ewent. szkodę, gdyż w razie, gdyby przesyłka nie została jeńca już w dotychczasowym obozie, to szwedzki Czerw. Krzyż w Piotrogradzie zająłby się odesłaniem z powrotem takich pakietów.

Niemożliwość wymiany personelu sanitarnego z Rosyą.

Ponieważ z powodu braku ludzi odpowiednio fachowo wykształconych personal sanitarny austriacki, znajdujący się w niewoli rosyjskiej, spełnia tamże obługę sanitarną, zatem wymiana jeńców do tej kategorii należących, na razie nie wchodzi w rachubę.

Wymiana jeńców cywilnych z Rosyą.

Rząd austriacko-węgierski porozumiał się już z władzami rosyjskimi co do wymiany jeńców cywilnych. Na mocy tego porozumienia wolno wracać wszystkim jeńcom cywilnym z wyjątkiem mężczyzn w wieku od lat 16-tu do 45-ciu chyba, że z powodu choroby względnie kalectwa nie są zdolni do służby wojskowej, oraz osób, które stoja pod zarzutem szpiegostwa, zatem z powodów militarnych nie mogą być uwolnione.

Pomimo tego, jednak, iż w ten sposób została uregulowana już ta kwestya, łatwo jest zrozumieć i jasne iż ze względu na trudność transportowe w Rosyi, o czem już wyżej wzmiankowaliśmy, jak powoli mogą ci jeńcy wracać do kraju.

Wymiana jeńców z Rumunią.

Już w pierwszej połowie lntepo b. r. według wszelkiej prawdopodobności rozpocznie się też i wymiana jeńców ciężko chorych oraz ciężko rannych z Rumunią.

Wymiana jeńców z Włochami.

Wymiana jeńców z Włochami została w ostatnich tygodniach na nowo podjęta. Pociąg z inwalidami wymienionymi przybył na dniu 21. grudnia 1917 do Feldkirch, a 22. grudnia do Lincu.

Wymiana personelu sanitarnego ze Serbią.

Rząd austriacki porozumiał się z rządem serbskim w sprawie wymiany reszty lekarzy i personelu sanitarnego, którzy byli dotychczas umieszczeni we włoskich i francuskich obozach jeńców. Przypuszczalnie jeńci ci powrócą niebawem razem z nowym transportem jeńców włoskich wymienionych. Wymiana jeńców z Francją w ostatnich czasach znów podjęta została

Podania z prośbą o wymianę jeńców.

Zwracamy się z usilnem upomnieniem do P. T. Publiczności, aby nie wносиła podań o wymianę jeńców przez obce ambasady i konsulatory.

Jedynem miejscem, gdzie takie podania należy skierowywać, jest c. i k. Ministerstwo wojny, Oddział X. dla spraw jeńców wojennych, we Wiedniu, IX Berggasse 22. Podania takie można składać też i w odpowiednich biurach Czerw. Krzyża we Lwowie, Piekarska 1a. i w Krakowie, Basztowa 8, skąd się odsyła do wyżej wymienionego Ministerstwa.

W podaniu należy dokładnie podać: imię i nazwisko, szarżę i korpus, do którego jeńiec należał, wreszcie ostatnie miejsce pobytu „niewoli“ dokładnie określony, rodzaj choroby tegoż, oraz swój adres.

Przypominamy jednak przy tej sposobności, że narazie uwzględnia się tylko wymianę ciężko chorych i inwalidów, nie zaś tych, którzy długo już bardzo przebywają w niewoli, wszelkie więc wnoszone podania o wymianę tych ostatnich są jeszcze bezcelowe.

Przesyłka pakietów do Rosji przez Kopenhagę.

Z różnych stron dochodzą nas utyskiwania, że pakiety z żywnością wysłane przez Kopenhagę nie dochodzą do rąk adresatów.

W jednym z poprzednich numerów „Wiadomości wojennych” uprzedziliśmy P. T. Publiczność, iż z powodu obecnie panujących w Rosji stosunków doręczenie tych przesyłek, może być tylko bardzo powoli uskuteczniane. Na pochwałę szwedzkiego Czerw. Krzyża w Piotrogradzie dodać należy, że przesyłki te uskutecznia się tam z największą przezornością i o ile zachodzi obawa, że w jakieś okolicy w danej chwili nie będą mogły być doręczone, przetrzymuje się je raczej dłużej, aż nadejdzie stosowniejszy czas do wysyłki, aby nie narażać tych transportów na zupełną zgubę.

Wysyłka pakietów przez Szwajcaryę dla jeńców w Anglii, Francji i Włoszech.

Niniejszem donosimy, że można obecnie wysłać paczki z żywnością i tytoniem do jeńców, internowanych we Włoszech, Anglii i Francji w czterech rozmaitych typach, które się niżej podaje.

Zamówienia na tego rodzaju pakiety przyjmuje w Galicyi wyłącznie gal. centralne Biuro Wiadomości o jeńcach, kraj. Stow. Czerwonego Krzyża, we Lwowie ul. Piekarska 1 a, gdzie można ustnie lub pisemnie zasięgnąć bliższych informacji co do przesyłki tych pakietów.

Zaznacza się, że należy dokładnie podać przy zamówieniu adres nadawcy, imię i nazwisko jeńcy, szarżę i pułk. przy którym tenże służył, oraz miejsce internowania tegoż.

Przy przysyłaniu pieniędzy, należy dodać 20 hal na porto, zaś na odcinku zaznaczyć, na jaki cel kwota przeznaczona.

Waga pakietów niema przekraczać 3-ch Kilo na miesiąc.

Pakiety zawierają:

„S. I.“

Kielbasę 250 gr.
1 puszkę mięsnych konserw
Czekolady, 250 gr.
3 kostki Maggi
Waga: 1.700 gr.
Cena: kor. 11.—

„R. I.“

20 cygar
40 papierosów
20 cygarniczek
2 paczki tytoniu a 50 gr.
Waga: 550 gr.
Cena: kor. 8.—

„Kl. R. II.“

500 papierosów
Waga: 900 gr.
Cena: kor. 22.—

„S. II.“

Kielbasy 500 gr.
3 puszki konserw mięsnych
Czekolady 250 gr.
Suszone owoce
1 puszkę marmelady
2 zupy Maggi
Waga: 2.700 kg.
Cena: kor. 22.—

Polowe kartki korespondencyjne, a karty dla korespondencji z jeńcami.

W ostatnich czasach mnożą się ustawicznie wypadki, iż P. T. Publiczność pisząc do swych najbliższych, pojmanych w niewolę, używa polowych pocztówek, przez co utrudnia się ich wysyłkę, zarówno kierownictwu ruchu poczt polowych jak i poczty dla jeńców, ponieważ kartki te są w obrocie z zagranicą niedopuszczalne.

Wobec tego zwracamy się do P. T. Publiczność, by na przyszłość nie używała do korespondencji z jeńcami kartek polowych, tylko wyłącznie kartek nakładu kraj. Stow. Czerw. Krzyża, które są do nabycia w biurach tegoż Tow. we Lwowie, przy ul. Piekarskiej 1 a i w Krakowie przy ul. Basztowej 8.

Przestroga dla adresujących po rosyjsku.

Bardzo często adresują kartki do Rosji „przez grzeczność” ludzie słabe mający o rosyjskim języku wyobrażenie. Takie adresy mogą tylko stanowić powód do tego, że kartka w drodze przepadnie. Zaleca się zatem we własnym interesie piszącej P. T. Publiczności, aby, o ile ktoś nie włada dostatecznie rosyjskim językiem,

zwracał się z tem do odnośnych biur Czerwonego Krzyża (we Lwowie, Piekarska 1a, w Krakowie, ul. Basztowa 8 oraz biur powiatowych w Krośnie, Przemyślu, Rzeszowie i Białej), gdzie osoby odpowiedzialne w tem wyszkolone, adres poprawnie wypiszą, albo o ile zachodzą jakieś wątpliwości, poprawią, względnie sprostują w tym kierunku wszelkie omyłki.

Zwrot niedoręczonych pieniędzy.

Siostra Czerwonego Krzyża p. Mihałótzty, zamieszkała we Wiedniu IX, Währingerstrasse 67, która w roku 1915 szereg obozów w Rosji zwiedziła, pobrała przed wyjazdem pomiędzy innymi przesyłkę pieniężną dla jeńca nazwiskiem Braun.

Ponieważ owego jeńca nie można było pod podanym adresem odszukać, a osoba, która pieniądze przysyłała swojego miejsca pobytu nie podała p. Mihałótzty prosi o umieszczenie tej wzmianki, w nadziei, że może znajdą się krewni tego jeńca i po odpowiednim wylegitymowaniu się kwotę ową zabiorą z powrotem.

P. Mihałótzty można zastać codziennie między 2—3 popoł. pod powyżej podanym adresem.

Wykaz jeńców, poszukujących swoich rodzin.

Uprasza się niniejszem strony interesowane, by w godz. urzędowych tj. między godz. 9 — 2 zgłosiły się osobiście, gdy przebywają we Lwowie — zamiejscowi zaś pisemnie — do gal. centr. Biura wiadomości o jeńcach we Lwowie, Piekarska 1a, gdzie otrzymają informacje o następujących jeńcach:

182. Weliczka Stefan, 36 p. obr. kraj., z Kut.

183. Martan Stefan, 2 p. p., ze Lwowa.

184. Sołtys Michał, 19 p. obr. kraj., ze Lwowa.

185. Robakowski Adam, 89 p. p., ze Lwowa.

186. Luszny Antoni, 20 p. obr. kraj., z Buczacza.

187. Sołohub Piotr, 80 p. p., z Rawy Ruskiej.

188. Weiser Jakób, 35 p. obr. kraj., z Rożnowa.

189. Stachnik Roman, 2 p. p., z Krakowa.

190. Wierchołek Aleksander, 45 p. p., z Brzeżan.

191. Suchy Michał, kad. przy 90 p. p., z Jarosławia.

192. Tybluczyński Eugeniusz, 2 p. obr. kraj., ze Lwowa.

193. Wajda Franciszek, 13 p. p., z Krakowa.

194. Michalczyk Andrzej, 16 p. obr. kraj., z Krakowa.

195. Kuślik Paweł, 11 p. p., z Kałusza.

Nadto są do odebrania w administracji niniejszej gazety (we Lwowie, Piekarska 1a.) kartki od jeńców do następujących osób:

196. Stasiuk Ołemy w Sobotowie.

197. Despot Sawy w Kluczu.

198. Naglera Isaka w Czortkowie.

199. Do rodziny Rippel Karola we Wiedniu.

200. Markowa Emdla w Buczaczu.

201. Güchnera Juliusza w Radziechowie.

202. Werbenziten Barbany (fotografia) w Jarosławiu.

203. Kuplera Antoniego w Kałuzu.

204. Vatyłow Jakóba w Bostanach(?)

205. Telefonko Grzegorza w Borysławiu.

206. Pasek Michaliny we Lwowie.

207. Grezy Jana w Monastercu.

208. Malińskiego Longina we Lwowie.

209. Aboscha Samuela we Lwowie.

210. Baderskiego we Lwowie.

211. Mentelowej Katarzyny w Zawoi.

212. Laszkiewicz Zofii we Lwowie.

213. Malińskiej Łucyi we Lwowie.

214. Kozak Teńko we Lwowie.

215. Do rodziny Rosala Józefa (służ. przy 32 p. p.)

216. Slisiuka Grzegorza w Stanisławowie.

217. Kimmelmann Jetty w Wasylkowcach

218. Dra Kaczorowskiego Stanisława we Lwowie.

219. Ks. Łuczakowskiego ze Stańkowej i ks. Pawlusiewicza z Podmichała, pow. Kałusz.

220. Strimberg Babcia w Nadwórnej.

221. Matelskiej Darii w Oknie.

222. Ekiert Sabiny w Bolechowie.

223. Damskiego Pawła we Lwowie.

